20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 253.

Kraków, środa 30 października 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Spotkanie Adolfa Hitlera z Mussolinim we Florencji.

Berlin, 29 października. **Kanclerz Rzeszy Adolf Hitler i Benito Mussolini odbyli w poniedziałek spotkanie we Florencji. W rozmowach wzięli udział minister spraw zagranicznych von Ribbentrop i włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano.**

Kanclerz Rzeszy przybył w towarzystwie min. spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa przed południem do Florencji. Mussolini, któremu towarzyszył hr. Ciano, powitał Kanclerza Hitlera na dworcu we Florencji.

Na temat przybycia Kanclerza Rzeszy do Florencji D. N.B. przynosi następujące szczegóły:

Kanclerz przybył pociągiem specjalnym do Florencji w poniedziałek o godz. 11. Mussolini oczekiwał Kanclerza na uroczyście udekorowanym dworcu i serdecznie go powitał. Równie serdecznie odbyło się przywitanie się obydwóch ministrów spraw zagranicznych von Ribbentropa i hr. Ciano.

Ludność Florencji zgotowała Kanclerzowi w chwili jego przybycia i w czasie jazdy przez miasto udekorowane flagami włoskiemi i niemieckiemi,

nieopisaną manifestację entuzjazmu i radości

z powodu wizyty obydwóch przywódców zaprzyjaźnionych mocarstw we Florencji.

Na peronie zgromadzili się celem powitania Kanclerza: niemiecki ambasador w Rzymie von Mackensen, prefekt, szef okręgu, burmistrz miasta i komendant korpusu we Florencji.

Kanclerz i Mussolini przeszli przed frontem kompanji honorowej. Wśród entuzjazmu ludności, która w nieopisanych manifestacjach dawała wyraz swej radości, Kanclerz i Mussolini przejechali samochodem przez miasto do Palazzo Vecchio, gdzie rozpoczęły się narady w obecności ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa i hr. Ciano.

Podróż kancl. Hitlera do Florencji.

Florencja, 29 października. **Podróż Kanclerza Hitlera do Florencji przypomina jego niezapomnianą podróż w maju r. 1938. Przyjaźń niemiecko-włoska, od owych historycznych odwiedzin Kanclerza we Włoszech, znakomicie wytrzymała próbę ogniową w wojnie, do której mocarstwa osi zostały zmuszone.**

Siły nowego porządku w Europie, reprezentowane we faszystowskich Włoszech i narodowo-socjalistycznych Niemczech, dokonały dalszego postępu w zakresie wojskowym i politycznym.

Po raz ósmy spotkali się Kanclerz z Mussolinim.

Po raz trzeci Kanclerz udał się do Włoch. Trzy razy odwiedził Mussolini Niemcy. Dwa razy spotkania odbyły się na Brennerze, na granicy i znowu Kanclerz widział entuzjazm ludności, która w Adolfie Hitlerze widzi **przyjaciela Mussoliniego i przywódcę zaprzyjaźnionego narodu niemieckiego.**

Około godz. 2 pociąg Kanclerza minął Brenner, gdzie w tym roku już dwukrotnie — 18 marca i 4 października — odbyły się decydujące rozmowy. Przez Triest i Veronę podróż prowadziła do Bolonji, gdzie Kanclerzowi zgotowano

pierwsze powitalne pozdrowienie narodu włoskiego

o godz. w pół do 10. Perony były gęsto obsadzone przez członków organizacyj faszystowskich Bolonji, którzy przyjęli pociąg specjalny Kanclerza **niemilknącemi okrzykami: „Hitler", „Hitler", „Hitler" i „Duce", „Duce", „Duce".**

W szeregach czarnych koszul, które tysiącami zgromadziły się na powitanie Kanclerza, znalazła się także **mała delegacja miejscowej grupy niemieckiej Bolonji ze sztandarem.** Przywódcy partji faszystowskiej, wojska i państwa zameldowali się u Kanclerza, który powitał ich w swym wagonie salonowym. Nieprzerwanie rozlegały się okrzyki czarnych koszul na cześć sojusznika. Przy dźwiękach hymnów narodowych Niemiec i Włoch pociąg opuścił następnie Bolonję po krótkim pobycie.

W dalszym ciągu droga prowadziła przez malowniczą okolicę Toskany do Florencji.

Wielki dzień Florencji.

Florencja, 29 października. **Narady Kanclerza Hitlera z Mussolinim rozpoczęły się o godz. 11.15 w sali Clemente w Palazzo Vecchio.**

Około godz. 13.45 udał się Kanclerz z Mussolinim oraz swem otoczeniem do Palazzo Riccardi-Medici **na małe przyjęcie,** w którem poza obydwoma ministrami spraw zagranicznych wziął również udział szef naczelnej komendy armji niemieckiej — **feldmarszałek Keitel.**

O godz. 15 udał się Kanclerz Hitler wraz z Mussolinim i swem otoczeniem do Palazzo Pitti, na zamek królewski, w którym Kanclerz przebywał już w r. 1938 podczas swej ówczesnej wizyty. W jednej z sal tego wspaniałego zamku, perły włoskiego renesansu, odbył się z okazji obecności Kanclerza i Mussoliniego **koncert** w małem gronie. Na koncercie tym zaprodukowano **wybraną muzykę włoską i niemiecką.** Poza gośćmi pojawił się również włoski minister oświaty ludowej Pavolini. Miejska orkiestra Florencji odegrała kompozycje operowe **Mozarta, Cherubiniego,** jak również symfonję **Cimarosy.**

W drodze powrotnej do Palazzo Vecchio publiczność florentyjska zebrała się ponownie na Piazza della Signoria, która zgotowała obydwu mężom stanu żywiołową owację.

Rozmowa Hitlera z Mussolinim trwała kilka godzin.

Zupełna zgodność poglądów.

(—) **Florencja,** 29 października. **Kanclerz Hitler i Mussolini odbyli w poniedziałek wielogodzinną rozmowę na aktualne obecnie tematy. Rozmowa ta prowadzona, jak zwykle, w bardzo serdecznej formie, w duchu sojuszu łączącego oba kraje, wykazała zupełną zgodność poglądów.**

W rozmowie brali udział niemiecki minister spraw zagran. von Ribbentrop i minister spraw zagran. królestwa Włoch, hr. Ciano.

Odjazd kanclerza Hitlera z Florencji.

(§) **Florencja,** 29 października. **Kanclerz Hitler po swem pamiętnem spotkaniu z Mussolinim opuścił Florencję w poniedziałek o godz. 18-tej.**

Mussolini odprowadził ponownie w samochodzie kanclerza Hitlera wśród owacyj niezliczonych tysięcy ludności, tworzącej szpalery wzdłuż ulic, z Palazzo Vecchio do głównego dworca florenckiego.

Przed gmachem dworca, gdzie ustawili się polityczni kierownicy partji faszystowskiej i miejscowej grupy partyjnej oraz młodzieży hitlerowskiej i związku dziewcząt niemieckich, doszło ponownie do żywiołowej demonstracji pożegnalnej.

Na peronie, gdzie zgromadziły się te same osobistości i przedstawiciele partji, władz państwowych oraz armji, co przy powitaniu, kanclerz Hitler i Mussolini przeszli przed frontem kompanji honorowej.

Przed odjazdem pociągu Hitler i Mussolini odbyli jeszcze kilkuminutową rozmowę w koleżeńskim tonie, poczem pożegnali się niezwykle serdecznie. Również pożegnanie obu ministrów spraw zagranicznych miało niemniej serdeczny i przyjacielski charakter.

Wśród dźwięków niemieckiego hymnu narodowego pociąg ruszył z miejsca, przyczem kanclerz Hitler z okna swego wagonu przesyłał jeszcze Mussoliniemu swoje ostatnie pozdrowienia.

Włochy domagają się od Grecji gwarancji neutralności.

Istnieją dowody współpracy angielsko-greckiej. — Włoska nota została wręczona rządowi ateńskiemu. — Włochy żądają zadośćuczynienia ze strony Grecji.

(§) **Rzym,** 29 października. **Poseł Włoch w Atenach Grazzi wręczył o godz. 3 rano rządowi greckiemu notę treści następującej:**

„Rząd włoski miał możność wielokrotnego stwierdzenia, że w obecnym konflikcie rząd grecki zajmował i podtrzymywał tego rodzaju stanowisko, które nietylko **sprzeciwiało się pokojowym i sąsiedzkim stosunkom między obydwoma narodami, ale także nie odpowiadało obowiązkom, jakie rząd grecki przyjął na siebie, jako państwo neutralne.**

Rząd włoski był zmuszony niejednokrotnie zwracać się do rządu greckiego **z żądaniem wypełnienia wypływających stąd obowiązków i kierować protesty z powodu systematycznego ich naruszenia,** naruszenia tem poważniejszego, ponieważ rząd grecki **tolerował korzystanie z jego wód terytorjalnych, jego wybrzeży i portów flocie angielskiej w trakcie jej działań wojennych, ponadto sprzyjał dowozowi brytyjskiego lotnictwa, wreszcie zezwalał na zorganizowanie wojskowej służby informacyjnej na archipelagu greckim ze szkodą dla Włoch.**

Rząd grecki jest zupełnie dobrze poinformowany o tych faktach, które wielokrotnie były przedmiotem kroków dyplomatycznych ze strony Włoch, a w obliczu których rząd grecki który powinien zdawać sobie sprawę z poważnych następstw swego stanowiska — **nie wydał żadnych zarządzeń dla ochrony własnej neutralności,** a nawet w drodze wzmożenia swej akcji przyczyniał się do popierania poczynań brytyjskich sił zbrojnych i ich współpracy z wrogami Włoch.

Rząd włoski jest w posiadaniu dowodów na to, że **ta współpraca była przez rząd grecki przewidziana i uregulowana układami o charakterze wojskowym, morskim i lotniczym.**

Rząd włoski nie ma tu na myśli tylko gwarancyj brytyjskich, przyjętych przez Grecję o charakterze części składowej programu, zwróconego przeciw bezpieczeństwu Włoch, ale wyraźne i sprecyzowane zobowiązania, jakie przyjął na siebie rząd grecki, w kierunku postawienia do dyspozycji mocarstwom znajdującym się z Włochami w stanie wojny ważnych strategicznych pozycyj na terytorjum greckiem — w tem baz operacyjnych Tessalji i Macedonji, upatrzonych jako bazy wypadowe na terytorjum Albanji.

Rząd włoski zmuszony jest przy tej sposobności przypomnieć rządowi greckiemu **o akcjach prowokacyjnych,** zastosowanych wobec narodu albańskiego w drodze polityki terorów przeciw ludności Samurji oraz nieustannych prób wywoływania niepokoju po drugiej stronie swych granic. Również w związku z temi wydarzeniami rząd włoski, jakkolwiek także bezskutecznie, był zmuszony zwrócić uwagę rządowi greckiemu na nieuniknione następstwa, jakie pociągnie za sobą taka polityka w stosunku do Włoch.

Tego wszystkiego Włochy nie mogą dłużej ścierpieć.

Neutralność Grecji stała się w coraz większym stopniu czystym pozorem. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada przedewszystkiem na Wielką Brytanję i na jej

zamiar wciągania coraz liczniejszych narodów do wojny.

Obecnie stało się jasnem, że polityka rządu greckiego miała i ma na celu zamienienie terytorjum greckiego na bazę działań wojennych przeciwko Włochom, albo przynajmniej zezwolenia na taką zmianę.

To mogłoby tylko doprowadzić do zbrojnego konfliktu pomiędzy Włochami i Grecją, konfliktu, którego rząd włoski zamierza bezwarunkowo uniknąć.

Rząd włoski powziął obecnie decyzję zażądać od rządu greckiego jako gwarancji neutralności Grecji oraz jako gwarancji bezpieczeństwa Włoch upoważnienia do obsadzenia własnemi siłami zbrojnemi na czas trwania obecnego konfliktu z Wielką Brytanją kilku strategicznych punktów na terytorjum greckiem.

Rząd włoski wzywa rząd grecki do niestawiania oporu takiemu obsadzeniu i niestawiania przeszkód w wolnym przemarszu wojsk wyznaczonych do dokonania tego obsadzenia.

Wojska te nie przychodzą jako wrogowie narodu greckiego, a rząd włoski bynajmniej nie zamierza przez czasową okupację kilku punktów strategicznych, wynikającą z przymusowej sytuacji i noszącą czysto defenzywny charakter upośledzać suwerenność i niezależność Grecji.

Rząd włoski zwraca się do rządu greckiego z **żądaniem udzielenia natychmiast czynnikom wojskowym niezbędnych rozkazów, aby ta okupacja mogła dokonać się spokojnie. W wypadku gdyby wojska włoskie miały napotkać na opór, opór ten będzie złamany siłą zbrojną, a rząd grecki byłby wówczas zmuszony ponosić odpowiedzialność za wynikłe z tego konsekwencje.**

Incydent na granicy albańsko-włoskiej.

Zamach bombowy grecko-angielskich agentów w Porto Edda.

(=) **Rzym**, 29 października. **Jak donosi agencja Stefani z Tirany, uzbrojona grecka banda zaatakowała w sobotę rano ogniem karbinowym i granatami ręcznemi posterunki albańskie w pobliżu Koricy, mianowicie dokładnie na odcinku pomiędzy 30 a 31-szym kamieniem granicznym wprost na południe od przejścia granicznego Kapestiza.**

Dzięki natychmiastowej obronie posterunków albańskich i niezwłocznej interwencji innych oddziałów, udało się natychmiast odeprzeć nieprzyjacielską bandę, która wtargnęła na terytorjum albańskie. Sześciu napastników greckich wzięto do niewoli. Straty po stronie albańskisj wynoszą 2 zabitych żołnierzy i 3 rannych.

Ponadto w piątek wieczór — jak donosi dalej Stefani — w pobliżu rezydencji namiestnika królestwa Włoch w Porto Edda **eksplodowały 3 bomby, powodując lekkie zranienie dwóch osób.** Za greckimi lub angielskimi agentami, którym przypisuje się ten zamach, wdrożono energiczne poszukiwania.

W sprawie obu incydentów toczą się dochodzenia, prowadzone z całą energją, przyczem w obu punktach, gdzie te incydenty się rozegrały, przywrócono natychmiast spokój.

Francja na rozstajnych drogach.

Możliwości francuskiej polityki zagranicznej.

Vichy, 29 października. **Francja znalazła się znowu w ogniu zainteresowania całego świata. Tym razem jednak chodzi nie o armję francuską i jej akcję zbrojną, ale o działalność polityczno-dyplomatyczną. Widomym objawem tej nowej działalności były spotkania przywódców nowej Francji: marsz. Petain i Lavala z Kanclerzem Rzeszy.**

Bacznego obserwatora tych doniosłych wydarzeń uderzyć musi różnica w postępowaniu między mocarstwami zachodniemi w r. 1918 a Niemcami w r. 1940. Prasa francuska docenia dostatecznie tę różnicę, jak również **wielkie możliwości, jakie obecnie otwierają się przed Francją na drodze do odrodzenia.** Francja przeżyła olbrzymi wstrząs, lecz obecnie zwolna dźwiga się z upadku, stając przed możliwością ponownego zajęcia odpowiedniego miejsca w świecie.

Metody obecnego postępowania, oczywiście dla niejednego Francuza przyzwyczajonego do dawnych metod, są może niezrozumiałe. Przyzwyczajony do publicznego traktowania poufnych spraw państwowych, wykazuje przeciętny obywatel pewną niecierpliwość, jednak zwolna stan ten zmienia się pozytywnie, **powiększając autorytet marsz. Petain i jego rządu oraz powodując przekonanie, że rząd ten kroczy po jedynie możliwej dzisiaj dla Francji drodze, po drodze, prowadzącej do istotnego celu, jakim jest zachowanie odpowiedniego stanowiska dla Francji w nowej Europie.**

Organ Lavala „Moniteur“ zamieścił onegdaj artykuł na temat możliwości polityki zagranicznej Francji. Oświadczył on, że obecnie Francja ma teoretycznie trzy możliwości, a mianowicie: 1) **odosobnienie się;** 2) **kontynuowanie dawnej „Entente Cordiale“** i 3) **lojalny sojusz z Niemcami.**

Podając te trzy możliwości „Moniteur“ zaznacza, że oparcie się Francji o jakieś wielkie mocarstwo jest **bezwarunkową koniecznością**, dodaje jednak, że mocarstwem tem **nie może być Anglja** zarówno z uwagi na niedawne, tak przykre dla Francji, wydarzenia, jak również i ze względu na jej obecne położenie.

W dalszym ciągu swych rozważań „Moniteur“ dochodzi do przekonania, że bliższy kontakt z Anglją jest także i z tego względu niemożliwy, że po pierwsze Niemcy uważaliby tego rodzaju koalicję za zagrożenie, a po drugie koalicja ta byłaby zawsze powodem do nowych wojen. **Temu niebezpieczeństwu może jedynie zapobiec blok francusko-niemiecki, który licząc 120 miljonów ludzi, stałby się gwarantem spokoju i ładu w Europie.**

Wywody „Moniteur'a“ są tem więcej miarodajne, że jak urzędowo opublikowano w Vichy, **wicepremjer Laval otrzymał nominację na stanowisko ministra spraw zagranicznych.** Dotychczasowy minister tego resortu Paul Baudoin został mianowany sekretarzem stanu w prezydjum rady ministrów, zachowując swoje uprawnienia, jako ministra. Zmiana ta na tak ważnem stanowisku dowodzi, że kierunek polityki, reprezentowany przez wicepremjera Lavala, który, jak wiadomo, jest **zwolennikiem porozumienia francusko-niemieckiego**, zyskuje na przewadze.

Zmianom tym towarzyszą wielkie nadzieje, jakie Francja przywiązuje dzisiaj do polityki Petain'a i Lavala. Naogół panuje przekonanie, że **Petain i Laval ponieśli wielkie zasługi około odrodzenia Francji**, przyczem prasa francuska wskazuje na to, iż obecnie „od wszystkich Francuzów zależy, czy bijąca obecnie na zegarze dziejów godzina stanie się godziną pomyślności, prawdziwego pokoju i owocnej przyszłości“.

Nowy plan nauk we Francji.

Zurych, 29 października. Francuski podsekretarz stanu w ministerstwie oświaty wydał ostatnio — jak donosi agencja „Havasa“ z Vichy — **nowy program dla seminarjów nauczycielskich. Program ten w wielu punktach odbiega od dotychczasowych, gdyż na pierwszem miejscu przewiduje on wykształcenie nauczycieli z punktu widzenia moralności osobistej, godności, rodziny i obowiązków wobec państwa,** jak również wychowania religijnego. Na specjalnych kursach ma być wykładana moralność zawodowa, natomiast wykład historji rozciąga się do wojny bieżącej. Specjalną uwagę zwrócono również w tym programie na zagadnienia moralnych i fizycznych zalet narodu, płodności rasy francuskiej i miłości ojczyzny.

Aresztowanie Edwarda Herriota?

(=) **Genewa**, 29 października. Według doniesień z Vichy, b. przewodniczący Izby i burmistrz Lyonu Edward Herriot nie znajduje się podobno obecnie w Londynie, lecz ma przebywać w areszcie śledczym w jakiejś nieznanej miejscowości.

Jakkolwiek miarodajne koła francuskie nie potwierdzają tej wiadomości, to jednak faktem jest, że Herriot już od dłuższego czasu znajduje się pod dozorem władz bezpieczeństwa.

„Empress of Britain“ storpedowany przez niemiecką łódź podwodną.

Berlin, 29 października. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Zbombardowany przez niemieckie siły zbrojne i podpalony wielki transportowiec brytyjski „Empress of Britain“, pojemności 42.000 ton, który Anglicy usiłowali przeprowadzić pod silną osłoną kontrtorpedowców i strażniczych łodzi, został storpedowany przez łódź podwodną, stojącą pod dowództwem porucznika żeglugi morskiej Jenischa i zatopiony.

Lekkie przeważnie eskadry samolotów bojowych przeprowadziły w ciągu całego dnia liczne ataki odwetowe na Londyn. W ciągu działań bojowych zaatakowały samoloty bojowe w pobliżu stolicy leżącą fabrykę i główne zakłady lotnicze Henlow przy użyciu bomb i podpaliły liczne hangary i budynki. W dalszych portach lotniczych na wschodniem wybrzeżu szkockiem udało się podczas ataków bombowych we wczesnych godzinach wieczornych zniszczyć na ziemi pewną ilość samolotów. Obok innych ważnych ze względów wojennych objektów na wybrzeżu południowem pewna wielka elektrownia otrzymała szereg celnych trafień. Na północ od Liverpoole jeden z samolotów bojowych zaatakował skutecznie zakład zbrojeqniowy w locie nurkowym. W pobliżu Yorku udało się spowodować wykolejenie pociągu przez trafienia bombami.

Jak już donieciono, atak pewnego samolotu, dokonany w odległości ok. 300 km od północnego cypla wyspy Irlandzkiej, na silnie zabezpieczony konwój, spowodował, że dwa okręty transportowe, pojemności po 8.000 kon, otrzymały ciężkie celne trafienia i pozostały na miejscu, przechylone na bok.

Podczas nocy ataki bombowe na brytyjską stolicę zostały wzmocnione przez ciężkie jednostki lotnicze. Pozatem zostały obrzucone bombami urządzenia przemysłowe w Birmingham i Coventry, jak również port w Liverpoole.

Brytyjskie samoloty unikały także i wczoraj za dnia terenu Rzeszy. Nadleciały one dopiero pod osłoną ciemności i zaatakowały obszary mieszkaniowe, przyczem zostały uszkodzone: dom sierót, schronisko dla starców i kilka domów mieszkalnych. Kilka osób cywilnych odniosło rany. Jedyna próba zaatakowania objektu przemysłowego nie udała się, wysoki piec został dosięgnięty odpryskami bomb, ale pozostał nieuszkodzony.

Nieprzyjaciel stracił wczoraj łącznie 29 samolotów, z czego 17 w walkach powietrnych w rejonie nad Londynem, 12 na zaatakowanych lotniskach zostało zniszczonych. Dziewięc samolotów niemieckich zaginęło. (p).

Jak zatonął „Empress of Britain“

(§§) **Berlin**, 29 października. Parowiec „Empress of Britain“, który w dniu 26 października został obrzucony przez niemiecki samolot wywiadowczy bombami ciężkiego kalibru i wskutek tego stanął w płomieniach, został w dniu 27 października przez niemieckie samoloty wywiadowcze zaobserwowany, jak, ciągle jeszcze płonąc, posunął się o 50 km na zachód od pierwotnego swego położenia.

Usiłowania Anglików przyholowania płonącego okrętu do najbliższego portu zakończyły się niepowodzeniem. Dzięki ścisłej współpracy pomiędzy niemieckiemi siłami powietrznemi i morskiemi udało się jednej łodzi podwodnej we wczesnych godzinach porannych 28 października ostatecznie zatopić „Empress of Birtain“ dwoma wystrzałami torpedy.

W ten sposób **Anglja straciła 10-ty pod względem wielkości na świecie parowiec brytyjskiej floty handlowej.** Strata ta jest dla brytyjskiej floty tem dotkliwsza, że jej żegluga już od dłuższego czasu cierpi z powodu bardzo znacznych trudności transportowych.

Dwa kontrtorpedowce poszły na dno.

(=) **Sztokholm**, 29 października. Brytyjski kontrtorpedowiec „Venetia“ pojemności 1099 ton, zatonął wskutek najechania na minę nieprzyjacielską.

Jak donoszą z Ottawy, tamtejszy urząd marynarki zakomunikował w poniedziałek, że kanadyjski kotrtorpedowiec „Mergaree“ zatonął na północnym Antlantyku w dniu 22 października, rzekomo po zderzeniu z jakimś nieznanym mu parowcem transportowym. 140 oficerów i marynarzy kontrtorpedowca zaginęło.

Według ostatnich informacyj w doku Gibraltaru znajduje się wielki angielski statek linjowy „Barham“ (31.100 ton), który wskutek uszkodzenia pokładu granatem francuskim pod Dakarem, przypłynął do Gibraltaru celem naprawy.

W sobotę rano przypłynął angielski kontrtorpedowiec z poważnemi uszkodzeniami, zadanemi w czasie walki morskiej przez dwie włoskie łodzie podwodne. Walka ta miała miejsce w nocy z piątku na sobotę w cieśninie Gibraltarskiej.

Ponadto w procie Gibraltaru znajdują się obecnie angielski okręt linjowy „Rodney“ i krążownik klasy York.

Zbrojny wywiad nad Maltą.

Rzym, 29 października. Włoski komunikat wojskowy z poniedziałku brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Podczas zbrojnego wywiadu nad Maltą dziewięć samolotów myśliwskich włoskich zmusiło dziewięciu myśliwców angielskich do zażartej walki. **Dwa samoloty nieprzyjacielskie zostały zestrzelone, a dalszy został prawdopodobnie zestrzelony.**

W **Afryce północnej** włoskie lotnictwo zbombardowało wojskowe objekty między Kanatara i Ismailą (na południe od Port Said). Nieprzyjacielskie samoloty przeprowadziły nalot na Bengasi i w strefie El Abiar (na wschód od Bengasi), który spowodował zabicie pięciu osób i zranienie kilku.

Nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły bezplanowo bomby na miejscowość Maltezzana (Stampalia), nie powodując szkód ani ofiar. Jeden z tych samolotów, który z pewnością został trafiony, musiał odciążyć się przez zrzucenie bomb do morza i oddalił się, tracąc stale na wysokości.

W **Afryce wschodniej** włoskie formacje lotnicze zbombardowały nieprzyjacielskie obozy i wojska w strefie pod Gatissa i Lodwa (Kenya). Jeden z włoskich samolotów nie powrócił. Nieprzyjacielskie lotnictwo zrzuciło bomby na El Uak, Mega i Magi, powodując łącznie zabicie dwóch osób i zranienie jednej, jak również lekką szkodę materjałową. (p)

Samoloty na Martynice nie do użycia.

Waszyngton, 29 października. Przed samem załamaniem się frontu francuskiego przesłały Stany Zjednoczone 100 samolotów na lotniskowcu Bearn, na wyspę Martynikę. Później zażądały zarówno Ameryka, jak Anglja wydania tych samolotów. Obecnie okazuje się, że samoloty te znajdują się bez opieki, w polu i tak dalece zardzewiały i podległy niszczącemu działaniu atmosfery, że są nie do użycia.

Persja a nalot włoski na wyspę Perim

Rzym, 29 października. Ostatnio dokonany nalot samolotów włoskich na wyspy Perim, wzbudził wielkie zainteresowanie u ludności arabskiej, jak również w Persji. **Monarcha tego kraju rości sobie w dalszym ciągu pretensje do tych wysp, których nabycie przez Anglików pozostało jeszcze w świeżej pamięci i uważane jest za bezprawne, a całą sprawę uważa się nadal za otwartą.** Z tych to względów wyraża się opinja perska o nalocie samolotów włoskich z pewnem zadowoleniem. Jednym z powodów, dla których odczuwa się w Persji urazę do Anglików w związku z historją tych wysp, jest okoliczność, że Anglicy sprowadzili na wyspy 60.000 osób należących do szczepów wojujących z tubylcami wysp.

Portugalja nie wpuszcza żydów.

Lizbona, 29 października. Jak się dowiadują z miarodajnych **źródeł, otrzymała policja graniczna rozkaz niewpuszczania w granicę Portugalji emigrantów żydowskich.** Powodem tego postanowienia jest fakt, że bardzo wielu żydów zaopatrzonych było w wizę wjazdową do Portugalji.

Nowe nazwy ulic w Bratysławie.

Budapeszt, 29 października. W związku z przejściem Bratysławy pod panowanie Słowacji, **usunięto ostatnie wszystkie nazwy, które przypominały byłe rządy czeskie.** W przeszłym roku ochrzczono kilka ulic i placów imionami Adolfa Hitlera, Hermana Goeringa, obecnie zaś dokonano nowych zmian, **nadając nazwiska Mussoliniego i Baldura von Schirach placom miasta.**

Humorystyka wojenna.

Berno, 29 października. Jedno z pism francuskich opisuje atak angielski na Dakar i wspomina o oryginalnym szczególe. Na miejscu, w którem zestrzelonych zostało kilka samolotów angielskich, umieszczono tablicę i nalepiono na niej komunikat angielskiego sztabu generalnego, zawierający m. i. zdanie: „Wszystkie nasze samoloty powróciły cało“.

Stan gospodarki Szwajcarji

Kraków, 29 października. Zdawało się doniedawna, że podobnie jak podczas wojny światowej zdoła się Szwajcarja wykręcić od wszystkich ujemnych skutków wojny, i zachowując neutralność, zdoła zabezpieczyć swym obywatelom nietylko pokój polityczny, ale również dobrobyt ekonomiczny. Okazało się tymczasem, że niema właściwie państwa, któreby nie musiało cierpieć z powodu obecnej wojny bez względu na to, czy jest neutralne, czy też w takim lub innym stopniu wspomaga jedno z państw wojujących.

Jeżeli chodzi o Szwajcarję, to przedewszystkiem nie uniknęła ona dosyć licznych przelotów brytyjskich samolotów, które spowodowały wprawdzie niewielkie szkody na terytorjum szwajcarskiem, ale bądź co bądź zmusiły oddziały przeciwlotnicze do akcji i siały zaniepokojenie wśród ludności.

Donosiliśmy już o tem, że władze aprowizacyjne w Szwajcarji wprowadziły **zrasjonowanie masła oraz innych tłuszczów.** Podczas targów w Lugano wypowiedział członek rady szwajcarskiej, Stampfli, następujące słowa: **„Zniknanie zapasów surowców, jak również liczne utrudnienia w eksporcie, mogą w krótkim czasie sprowadzić do naszego kraju bezrobocie. Jest obowiązkiem nietylko rady związkowej, ale również poszczególnych kantonów i gmin pomyśleć o środkach zaradczych, tworząc dodatkowe źródła pracy.**

Gdziekolwiek się znajdzie turysta, czy w tramwaju, czy w kawiarni, czy wkońcu w kolei lub w domu prywatnym, wszędzie omawia się zagadnienie surowca, tak bardzo dzisiaj aktualne. Wprawdzie niema jeszcze w Szwajcarji kart chlebowych i piekarze mogą dostarczać dowolną ilość pieczywa, ale i w tym zakresie zapanowała już planowa oszczędność. **Wolno im bowiem sprzedawać tylko czerstwe bułki i chleby, a chcąc zadowolić publiczność, nieprzyzwyczajoną jeszcze do tego rodzaju stosunków aprowizacyjnych, dodają piekarze do swojego pieczywa trochę cukru albo je lukrują.** W ten sposób pieczywo to może uchodzić za „pâtisserie" i na oko nic się właściwie nie zmieniło. **To samo odnosi się do sprzedaży jaj i wieprzowiny, na którą nałożono 14-dniowy zakaz sprzedaży, gdyż eksport tego mięsa równoważy przywóz innych bardzo ważnych surowców.** Ale nietylko w tej dziedzinie powstają coraz większe kłopoty. Wspomniany już członek rady związkowej Stampfli poruszył jeszcze inne dziedziny: stwierdził, np. że pomimo bardzo przychylnego stanowiska rządu włoskiego, to jednak przywóz różnych towarów zamorskich spotyka się z coraz większemi trudnościami i trzeba będzie sięgać do produkowania ich w kraju, o ile naturalnie jest to możliwe. Z tych też względów spoglądają Szwajcary w przyszłość z niezwykłą troską i już dzisiaj starają się robić zapasy wszelkiego rodzaju, gdyż nie wiedzą, czy wytrzymają do przyszłego lata.

Jednem z tych zagadnień jest kwestja opału. Wobec tego, że Szwajcarja nie posiada kopalni węgla i musi go importować, poczyniono daleko idące środki zaradcze, aby zużycie jego ograniczyć. Dlatego też sprowadzono np. t. zw. angielski czas pracy, przyczem przerwa obiadowa wynosi tylko pół godziny, a sobota jest dniem bez pracy. Zwraca się również na to uwagę, że dłuższe przerwy obiadowe niepozwalają w odpowiedni sposób wykorzystać paliwa, które musi być zużyte w przerwie, celem podtrzymania ognia w piecach fabrycznych, nie dając konkretnego efektu. Pozatem pomyślano również o oszczędności w opalaniu w domach prywatnych, to też sekcja dla spraw opałowych wprowadziła przepisy, odnoszące się do tych oszczędności. **Każdy typ mieszkania otrzymał odpowiednie wskazówki, mające zmniejszyć opał do minimum. Również przydział węgla do wszelkiego opału dla instytucji publicznych został odpowiednio zmniejszony i tak np. otrzymują szpitale tylko 50 proc. dawnego kontyngentu, szkoły, biura, przedsiębiorstwa handlowe, jak również hotele, pensjonaty, kawiarnie 45 procent, a mieszkania wszelkiego rodzaju jedynie 40 procent.** W styczniu przewiduje się dalszy przydział węgla ale już w dosyć ograniczonych ilościach. Zastanawiano się przytem nad zagadnieniem, czy należy magazynować większe ilości opału, co wymaga dużych przygotowań.

Dosyć często krytykowało się w ostatnich czasach niewystarczająco giętkie przestawianie się produkcji fabrycznej która musi dostosowywać się do innych, nowych warunków. Jak i przed wojną, tak i obecnie jest Szwajcarja w wysokim stopniu uzależniona od importu zagranicznego, pominąwszy t. zw. biały węgiel, czyli, elektryczność, którą pobiera ze swoich licznych rzek i wodospadów. **Obecnie import przewyższa o 521 miljonów franków eksport, podczas gdy w roku ub. nadwyżka ta wynosiła 259 miljonów, w roku 1938 217 miljonów. Jak we wszystkich prawie krajach, które muszą walczyć z trudnościami gospodarczemi i tutaj daje się słyszeć żądania za dążeniem do autarkji, co jednak łatwiej powiedzieć, jak zrobić.** Jakkolwiek idąc ulicami miast szwajcarskich nie widzi się znowu braku towarów to jednak brak ten zaczyna się już ujawniać w wielu dziedzinach.

Ceny wzrosły w ostatnich czasach dosyć silnie. Obliczenia wskazują, że obecnie poziom cen utrzymuje się na wysokości 151, podczas gdy z końcem roku 1939 wynosił 142 punkty, w 128 w roku 1935. Ceny żywnościowe skoczyły z 132 punktów roku 1939 na 146 w sierpniu br., a przytem chleb z 121 na 134, mięso z 150 na 161, tłuszcze z 110 na 131, ziemniaki i warzywa z 131 na 181. W tym samym czasie wzrosły ceny wyrobów tekstylnych o 22 procent. Okoliczność, że wszystkie ceny stoją pod kontrolą urzędową powoduje, że stosunkowo drożyzna nie jest zbyt wielka, mimo to jednak mają władze szwajcarskie ciężkie zadanie, aby je utrzymać na jakim takim poziomie.

Jak sobie Szwajcarja poradzi w obecnej ciężkiej sytuacji trudno zgóry przewidzieć. W każdym razie cierpi ona z powodu ogólnej sytuacji i zanim Europa nie dojdzie do wyrównania stosunków ekonomicznych, będzie się ten kraj musiał bronić zarówno przed drożyzną, jak przedewszystkiem przed źródłem jej — brakiem towarów i surowców.

Japońscy lotnicy zniszczyli chińską fabrykę samolotów.

Strącono 10 samolotów armji czungkińskiej. — Planowy przebieg japońskich operacyj wojennych na całym froncie.

(—) **Tokio,** 29 października. **Z komunikatów nadchodzących z chińskiego terenu wojny, można wywnioskować, iż operacje bojowe Japończyków mają planowy przebieg na różnych odcinkach frontu.**

I tak lotnicy japońskiej marynarki bombardowali fabrykę samolotów znajdującą się we wschodniej części burmańskiego miasta Bhamo, niedaleko granicy chińskiej. Te zakłady lotnicze będące jednym z największych tego rodzaju przedsiębiorstw chińskich, **zostały niemal całkowicie zniszczone wskutek celnych uderzeń bombami.**

Jak donosi naczelna komenda japońskiej floty w Chinach środkowych, w toku jednego z ataków bombowych na objekty wojskowe w prowincji Szechuan **japońscy lotnicy zestrzelili 10 aparatów armji czungkińskiej.** Pozatem były kontynuowane ataki na szosę burmańską, oraz dokonany został **nowy atak powietrzny na Czekiang,** — **wreszcie zajęto miasto Szaoling** w prowincji Czekiang, które to miasto Chińczycy do ostatniej chwili bardzo bronili.

Prasa japońska publikuje w sensacyjnej formie liczne doniesienia o **wzmocnionych operacjach wojskowych na różnych odcinkach frontu na terenie Chin.** W komentarzach do wspomnianych informacyj dzienniki podkreślają, iż **Anglja i Ameryka otrzymały zdecydowaną odpowiedź na skierowane przeciw Japonji wrogie wystąpienie.**

„Czugai Szogio Szimpo" w związku z tem stwierdza, że rząd i armja spełniają obowiązki nałożone na nie przez naród japoński. O tem, jak wielkie musi być rozczarowanie władz Czunkkingu po otwarciu szosy burmańskiej świadczyć może fakt, iż zapowiedź jej otwarcia uważano jako wielki sukces dyplomatyczny.

„Yonmiuri Szimbun" zwraca uwagę na skuteczność ataków bombowych na szosę burmańską, oraz zburzenie najważniejszych mostów, które uważać należy za poważne ciosy zadane Czang-Kai-Szekowi, przyczem psychologiczne oddziaływanie tej akcji na Anglję było bardzo poważne. Dzięki tym sukcesom wrogie ustosunkowanie się Anglji do Japonji okazało się bezskuteczne, zaś zarządzenia anglo-amerykańskie stały się prawdziwym bumerangiem.

Nowy japoński atak bombowy na Czungtu.

(=) **Tokio, 29** października. Samoloty japońskie po dokonaniu lotu prawie 2.000 km. długości, nad południowo-zachodniemi górami chińskiemi wykonały w niedzielę ponowny atak bombowy na Czungtu w prowincji Szeszuan. W Czungtu i okolicy zbombardowano szereg wojskowych objektów.

Nowy ambasador japoński w Moskwie złożył swoje listy uwierzytelniające.

(§) **Moskwa,** 29 października. Przewodniczący prezydjum najwyższego Sowietu ZSSR Kalini przyjął w poniedziałek w południe w swym charakterze głowy państwa sowieckiego, nowego ambasadora japońskiego w Moskwie Tatekawa, który złożył mu swoje listy uwierzytelniające.

Niemiecka delegacja gospodarcza wyjechała do Moskwy.

(§§) **Berlin,** 29 października. **Niemiecka delegacja pod przewodnictwem posła dra Schurre wyjechała w poniedziałek do Moskwy celem podjęcia rokowań gospodarczych z rządem Sowietów.**

Przedmiotem rokowań będą zagadnienia dotyczące praktycznego wprowadzenia w życie niemiecko-sowieckiego układu gospodarczego z 11 lutego 1940 r., oraz przeniesienie handlowo-politycznych stosunków Niemiec z państwami bałtyckiemi w ramy wymiany gospodarczej niemiecko-sowieckiej.

Życie podziemne Londynu.

Zurych, 29 października. **Pisma angielskie coraz bardziej przepełnione są wzmiankami, a nawet artykułami na temat bieżącej zimy i wiążącem się z nią zagadnieniem urządzenia sobie odpowiednich schronów, zaopatrzenia ich w piecyki, meble i wszelkiego rodzaju sprzęty konieczne do życia.**

Władze miejskie, jak również władze państwowe przystąpiły ostatnio do energicznej rozbudowy schronów. Warto przypomnieć, że już swego czasu, lat temu kilka, w tygodniku ilustrowanym „Illustrated London News" omawiano tę sprawę, podawano rysunki przedstawiające idealnie urządzone schrony. Oczywiście, że inaczej wygląda idealny schron w czasie pokoju, a inaczej możność stworzenia go w czasie, kiedy wojna szaleje nad miastem.

Minister zdrowia wyraził się ostatnio w tej sprawie, że schrony w Londynie, jak również w innych miastach przemysłowych a więc w Liverpoolu, w Birmingham, Manchester, pozostawiają bardzo dużo do życzenia, to też należy jaknajprędzej przystąpić do postawienia ich na odpowiednim poziomie. Niemiłe wrażenie jakie spowodowało oświadczenie ministra zdrowia starał się jego kolega minister aprowizacji nieco złagodzić, oświadczając, że **dzięki współpracy różnych organizacyj dobroczynnych istnieją w 360 schronach możliwości aprowizacyjne,** w innych zaś schronach — należy przypuszczać, że chodzi tutaj o poczekalnie kolejki podziemnej — **można nawet dostać ciepłe potrawy i napoje. Zgodnie z oświadczeniem tego ministra korzysta z tych urządzeń około 120.000 ludzi, a dalszych 200.000 wkrótce również będzie odpowiednio zaopatrzonych.**

W związku z nalotem włoskim na wyspy Perim oraz z udziałem włoskich samolotów w atakach na wschodnią Anglję, stara się RAF uspokoić publiczność twierdząc, że wkrótce zostaną oddane do użytku wojskowego bombowce mające duże możliwości działania, gdyż obliczone na duże przestrzenie, i posiadające niezwykłą chyżość jak również silne opancerzenie. Wiadomość ta jest obliczona oczywiście na to, aby wywołać u czytelników przekonanie, że te bombowce, o których się już tyle pisało, wkońcu „dopłyną" do Anglji.

Klęska żywiołowa w portugalskich Indjach.

Lizbona, 29 października. **Ogromnie silne burze, połączone z gwałtownemi wiatrami, nawiedziły w ostatnim tygodniu zachodnie wybrzeże Indyj wschodnich, wyrządziły również w posiadłości portugalskiej Damao wielkie szkody.**

Jak donoszą obecnie, zostało wiele domów w kolonji Goa zmiecionych z powierzchni ziemi i większość drzew wyrwana z korzeniami. Również pałac gubernatora i budynek sądowy w Goa zostały ciężko uszkodzone, a wielkie spichrze żywnościowe zostały zupełnie zrównane z ziemią. Ludność tamtejsza znajduje się w niezwykle tragicznem położeniu i należy się liczyć z wieloma ofiarami, jakkolwiek nic bliższego o tem jeszcze nie wiadomo.

Miljardowe szkody spowodowała powódź.

Perpignan, 29 października. **Jak donosiliśmy wydarzyła się ostatnio we wschodnich Pirenejach katastrofa powodzi dochodząca do olbrzymich rozmiarów. Jak obecnie donosi jeden z korespondentów „Petit Dauphinois" straty spowodowane katastrofą wynoszą miljard franków.**

W samem miasteczku Rousillon zatonęło 40 osób. Miejscowości Le Forge, Houstalets i Bant zniknęły zupełnie z powierzchni ziemi. W miejscowości Tech zniszczyła woda fabryki, magistrat, szkołę, kościół i wiele domów, unosząc je na swoich falach. Mieszkańcy uciekli ze swoich domów i udali się w góry, gdyż jedynie tam mogli liczyć na pewny pobyt. Wszystkie ogrody warzywne zostały zarzucone mułem, kamieniami i większemi odłamami głazów. — Również wystąpiło w tej okolicy zjawisko obsuwania się ziemi tak, że wygląd krajobrazu zmienił się w wielu miejscach zasadniczo.

Ślub pary mistrzów olimpijskich.

Monachjum, 29 października. W Monachjum odbył się ślub pary wielokrotnych mistrzów świata i mistrzów olimpijskich w jeździe figurowej parami na lodzie Ernsta Baiera i Maxie Herber. Para ta była znana również ze swych występów w Zakopanem w zimie 1939 r. na mistrzostwach Europy.

Małżeństwo nie wpłynęło jednak na dalszą karjerę tej znakomitej pary łyżwiarzy, gdyż pierwszy ich występ po zawarciu małżeństwa zapowiedziano na uroczystość otwarcia sezonu zimowego w pałacu sportowym w Berlinie w listopadzie br.

Miasto Wieczności.

(Jo) **Kraków,** 29 października. Kiedy przyjdzie Dzień Zaduszny, na cmentarzu zapłoną świece, pomiędzy grobami przesuną się setki ludzi, jesienne kwiaty ustroją mogiły, człowiek na moment zatrzyma się w swojej zapobiegliwości o życie i poświęci myśli miastu wieczności, do której prędzej czy później dojdzie.

Niezgłębiona zagadka wiecznego bytu, próżność i przemijanie wszystkiego, przejściowość i nietrwałość. Nie lubimy mówić ani myśleć o śmierci. Narzekamy na życie, złorzeczymy mu, ale zwierzęcy wprost instynkt samozachowawczy odsuwa od nas niebezpieczeństwa i każe nam kurczowo trzymać się życia, budząc lęk przed śmiercią. Lęk ten wypływa z tajemniczości wobec zjawiska śmierci, z niezbadanej zagadki życia pozagrobowego. Człowiek jako istota żyjąca przestaje istnieć. Ciało jego rozkłada się i przemienia na inną substancję, strona psychiczna nagle zanika, wszelkie więzy z otoczeniem urywają się.

Człowiek pierwotny starał się zrozumieć to tajemnicze i zagadkowe zjawisko, stwarzając sobie cały szereg wierzeń, podań i przesądów. Nie umiał odróżniać dobrze snu od śmierci, nie wierzył w śmierć naturalną, ale uważał ją jedynie za wynik działających sił nadnaturalnych. Natomiast człowiek współczesny o szerszym umyśle, stwarza sobie różne systemy filozoficzne i religijne i szuka rozwiązania zagadki śmierci poprzez labirynty mózgu aż do mistycyzmu i wiary.

„Nawet najszczęśliwszy musi umrzeć, w swym własnym domu jest tylko w gościnie, nie wie nigdy, czy jutro już nie będzie musiał odejść. A jednak człowiek śmieje się przerażającemu przeznaczeniu w twarz, wśród niewolnictwa swego stworzył piękno na ziemi, wśród swych udręczeń ma dosyć nadmiaru w swej duszy, by wysyłać promienie w zimny przestwór świata i ogrzewać go Bogiem".

Fakt, że człowiek potrafi się śmiać „przerażającemu przeznaczeniu w twarz" jest niemniej ciekawem zjawiskiem.

Przymus śmierci nie zabija w nas pasji do życia, gromadzenia dóbr ziemskich. — złota i wiedzy, dbamy o ciągłość gatunku, tworzymy i przekazujemy idee, kochamy, cierpimy i zażywamy przyjemności, a potem chociażby jeden dzień w roku stajemy na grobem i dochodzimy do konkluzji, vanitas vanitatum et omnia vanitas, — tu kończy się wszystko.

Na grobach zapłoną świece, białe chryzantemy otulą mogiły, jak całun śniegu ziemię, kiedy po znojnym wysiłku, wiosny, lata i owoców jesieni ułożyła się do snu zimowego.

Odeszli od nas bliscy dziś, wczoraj, wiele lat temu, pozostała pamięć i groby, które się mnożą na drodze naszego życia i przypominają nam o jego nietrwałości, domagają się zastanowienia nad zagadką wieczności.

KRONIKA

Rozdział środków żywności dla nie-niemieckiej ludności w tygodniu od 28 paźdz. do 3 listop. 1940 r.

Kraków, 29 października. Rozdział środków żywności na tydzień od 28 października do 3 listopada przedstawia się następująco:

Chleb:

Na odcinki kart żywnościowych B 13, 14 i 15. Ilość i cena dla ludności aryjskiej i żydów, jak w ubiegłym tygodniu.

Mąka pszenna:

Dorośli i dzieci aryjskiej ludności otrzymują za odłączeniem odcinków M 24, 25, 26, 27 oraz N 43 kart żywnościowych po 500 g na osobę w rejonowych sklepach sprzedaży cukru.

Posiadacze II dodatkowych kart żywnościowych otrzymują dodatkowo za odcięciem odcinków M 5, 6, 7, 8 oraz N 13 po 500 g we właściwych dla nich sklepach rozdzielczych. Cena zł 0.70 za kilogram.

Jaja:

Ludność aryjska (dorośli i dzieci) otrzymuje za odłączeniem odcinka N 40 kart żywnościowych po 1 sztuce na osobę po cenie maksymalnej zł 0.24 I sorty, względnie zł 0.20 za sztukę II sorty.

Marmolada:

Dorośli i dzieci aryjskiej ludności w okręgach I, III, IV i X otrzymują za odcięciem odcinków A 30 i 31 kart żywnościowych po 200 g na osobę.

Mięso:

Ludność aryjska (dorośli i dzieci) otrzymuje za odcięciem odcinka F 23 kart żywnościowych po 200 g na osobę po cenach urzędownie ustalonych.

Nowy rozdział sklepów rejonowych dla sprzedaży mięsa ogłoszono na tablicach urzędowych Ratusza i Miejskich Urzędów Obwodowych i ich Ekspozytur.

Masło:

Posiadacze II dodatkowych kart żywnościowych otrzymują za odłączeniem odcinka N 28 po 250 g w sklepach filjalnych Małopolskiego Związku Mleczarskiego ul. Długa 27, Lwowska 2, Rakowicka 2, Sienkiewicza 2 oraz w sklepach Związku Mleczarskiego ul. Rakowicka 17 i Krowoderska 22.

Produkty zbożowe i mączne:

Dzieci ludności aryjskiej, nie-niemieckiej poniżej lat 10 otrzymują na odcinki kart żywnościowych N 44 w sklepach rejonowych do sprzedaży cukru po 625 g w połowie kaszy siekanej, a w połowie makaronu. Na odcinek N 11 dodatkowych kart żywnościowych wydawać będą właściwe sklepy po 500 g w połowie kaszy siekanej i w połowie makaronu.

Pożar garbarni.

(pwp) **Radom,** 29 października. **W magazynach wielkiej garbarni radomskiej wybuchł onegdaj, z przyczyn dotąd nieustalonych, groźny pożar, który zdołano w wyniku akcji kilku straży pożarnych po pewnym czasie zlokalizować.** Znaczna część zmagazynowanych zapasów skór padła pastwą płomieni. Z budynku fabrycznego pozostały tylko gołe mury.

Również w Rzembocinie spalił się z przyczyn nieustalonych dom mieszkalny, a w Nadzowie stajnia oraz suszarnia tytoniu.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Mikołajska 4, tel. 110-42; Stradom 6, tel. 121-35; Aleja 29-Listopada 17, tel. 139-21; Adolf Hitler Platz 13, tel. 131-72; Karmelicka 23, telefon 106-62; Starowiślna 77, tel. 160-92; Długa 66, tel. 147-33; Kościuszki 18, tel. 139-45; Mogilska 16, tel. 175-90; Kalwaryjska 27, telefon 147-06.

(Jo) **SPADŁ Z RUSZTOWANIA.** Przy ulicy Krupniczej 14, spadł z rusztowania robotnik Kwieciński Jan, zamieszkały w Woli Justowskiej, lat 28, doznając złamania prawej ręki, ran ciętych na głowie, oraz wstrząsu mózgu. Lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu mu pierwszej pomocy, polecił przewieźć go do szpitala św. Łazarza na oddział chirugiczny.

(Jo) **POŻAR W MIESZKANIU.** Przy ulicy Sebastjana 20, w realności Salomona Wolgesanga, będącej obecnie pod komisarycznym zarządem Franciszka Poczynika, w mieszkaniu na parterze zajmowanem obecnie przez Leonora Beilingera zapaliła się drewniana szafka ścienna ustawiona w przedpokoju. Powodem pożaru było przepuszczenie przez jedną ścianę szafki rury żelaznej, odprowadzającej dym do komina z piecyka ustawionego obok. Pastwą płomieni padły znajdujące się w szafce książki, walizy i artykuły żywnościowe, jak kawa i herbata. Straż pożar ugasiła.

(Jo) **UZBROJENI BANDYCI.** W nocy z dnia 27-go na 28-go bm. o godzinie 3.30, patrolujący plutonowy Policji Polskiej napotkał na ul. Lelewela kilku osobników, którzy na jego widok oddali dwa strzały rewolwerowe, poczem zbiegli, porzuciwszy narzędzia do włamań, oraz części rowerowe. Policja przeprowadza dochodzenia celem wykrycia uzbrojonych bandytów.

Wojna a czynsze mieszkaniowe.

Kraków, 29 października. Wiemy dobrze, że problem mieszkaniowy na terenach polskich nie był rozwiązany tak, aby mniej więcej wszyscy byli zadowoleni. Przedewszystkiem **czynsze nie były jednolite.** Za czynsz, płacony w Warszawie za mieszkanie dwupokojowe, można było w Krakowie dostać mieszkanie trzypokojowe, a w Poznaniu czy w Kaliszu nawet pięciopokojowe. Na upartego **ta różnolitość czynszów nie była specjalnie umotywowana** i była właściwie zależna od dobrej, względnie złej woli właściciela.

Tem się tłomaczy fakt, że ponieważ 90 procent ludzi w Polsce zarabiało poniżej 400 zł miesięcznie, **warunki mieszkaniowe były bardzo skromne,** gdyż mało kto mógł sobie pozwolić na t. zw. komfortowe mieszkanie, choć pod nazwą „komfort" rozumiało się zazwyczaj poprostu tylko to, że w mieszkaniu była łazienka, instalacja gazowa i elektryczna.

Po wojnie sprawy mieszkaniowe skomplikowały się skutkiem zrozumiałych powodów. Migracje ludności, zniszczenie budynków w niektórych miejscowościach, konieczność oddania niektórych domów na cele użyteczności publicznej i inne przyczyny złożyły się na to, że **problem mieszkaniowy stał się skomplikowany.** Przedewszystkiem groziła tutaj podwyżka czynszów, gdyż wobec zwiększonego popytu — podaż mieszkań była mniejsza.

Władze administracyjne ingerowały z całą stanowczością, zapobiegając w porę drożyźnie mieszkań. Ukazało się rozporządzenie, według którego **podwyżka czynszów ponad stan przedwojenny, została uznana za przestępstwo, podlegające surowej karze.**

To jednak nie wyczerpuje całokształtu bolączek ludności. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że w miesiącach jesiennych ub. roku kwestja płacenia czynszów była bardzo skomplikowana. Jedni nie płacili czynszów, gdyż nie mieli z czego, gdzieindziej nie było właściciela, a więc nie było komu płacić. **Problemy te były uregulowane w ciągu zimy** i dzisiaj niewątpliwie mało jest ludzi, którzy by nie mieli żadnych zaległości czynszowych.

W niektórych wypadkach sprawa ta jest tem aktualniejsza, że dotyczy ona osób, które w dalszym ciągu pozostają bez zajęcia, albo jak wdowy, starcy i sieroty, korzystają z nieznacznych subwencyj i zapomóg.

Trzeba z uznaniem przyznać, że wielu właścicieli domów zrozumiało nędzę ludzką. Niejednokrotnie zdarzały się wypadki, że właściciele domów rezygnowali z zaległości, a **bieżące czynsze obniżali do połowy,** albo nawet i mniej. Poprostu do takiej sumy, którąby pozwalała właścicielowi domu nie dokładać do nieruchomości.

Ponieważ jednak sprawa ta nie została uregulowana na drodze urzędowej, przeto **nadal pozostaje problemem dobrej woli.** — Trafiają się jednak wypadki, że właściciele, względnie administratorzy, dochodzą swych pretensyj, skutkiem czego nieraz ubodzy ludzie stają wobec widma eksmisji i zajęcia mebli — ostatniego ich dobytku, na konto zaległości.

Z wielu stron dochodzą nas zatem listy w tej sprawie. Prosty apel, aby niektórzy z właścicieli i administratorów wczuli się w sytuację ludzi naprawdę biednych i znajdujących się w przykrej sytuacji — to może za mało. I dlatego autorzy listów, które dochodzą do redakcji, napomykają o jakiemś **urzędowem moratorjum** na zaległe czynsze tak, jak to było za czasów wojny światowej.

Sprawa ta ma także i swoją „odwrotną" stronę, którą należałoby tu podkreślić, a mianowicie tę, że człowiek wyzuty ze swego mieszkania, zmuszony szukać schronienia u przygodnych znajomych, bądź też po przytułkach, nie jest w pełni wartościową jednostką społeczeństwa, któraby można wykorzystać w pracy dla dobra ogółu. **A przecież dzisiaj pracować wszyscy chcemy i musimy.** Pójście zatem na rękę tym właśnie biednym i upośledzonym byłoby przyjęte z uczuciem szczerej wdzięczności przez szerokie masy lokatorów. Z drugiej strony zaznaczyć musimy, że nie mamy zamiaru **osłabiać zdolności płatniczej właścicieli domów.** Owszem, należy im umożliwić racjonalną i rzetelną gospodarkę swemi nieruchomościami, ale wydaje się nam być pewnem, że z tej sytuacji da się znaleźć wyjście takie, by „wilk był syty i koza cała".

Kontrola prawno-dewizowa nad przywozem towarów.

(pwp) **Kraków,** 29 października. **Referat prasowy Generalnego Gubernatorstwa donosi:**

Rozporządzeniem naczelnika wydziału dewizowego przy Urzędzie Generalnego Gubernatora o przywozie towarów do Generalnego Gubernatorstwa z dnia 13 sierpnia 1940 r. wskazano już na to, że w przyszłości w interesie unormowanego ruchu towarowego pomiędzy Generalnem Gubernatorstwem a Rzeszą, jak również zagranicą, **przywóz towarów do Generalnego Gubernatorstwa podlegać będzie kontroli.**

Stosownie do tego podlega, na skutek czwartego rozporządzenia dewizowego dla Generalnego Gubernatorstwa z dnia 25 października 1940, przywóz towarów do Generalnego Gubernatorstwa **prawno-dewizowemu zakazowi odprawy.** Oznacza to, że towary, które mają być sprowadzone na teren Generalnego Gubernatorstwa tylko wówczas dopuszczone będą do swobodnego obrotu, względnie tymczasowej odprawy celnej, **jeżeli przy odprawie przedłożone będzie zaświadczenie dewizowe Urzędu Dewizowego w Krakowie.**

Od czasu opublikowania wyżej wymienionego obwieszczenia wydawano importerom w Generalnem Gubernatorstwie prawno-dewizowe zezwolenia na zapłacenie towarów przywożonych tylko wówczas, jeżeli wniosek na udzielenie takiego zezwolenia wniesiony został do Urzędu Dewizowego w Krakowie jeszcze przed przywozem towaru i przez ten Urząd został rozpatrzony.

Skoro wniosek o wydanie zezwolenia na zapłacenie towarów przywożonych wniesiony został dopiero, gdy towary te już zostały sprowadzone na teren Generalnego Gubernatorstwa, nie można było wydać zezwolenia, uprawniającego do przekazania kwot zobowiązanych. **To unormowanie obowiązywać będzie dalej aż do wejścia w życie czwartego rozporządzenia dewizowego w dniu 15 grudnia 1940.**

Z tym dniem można będzie na granicy odprawiać towary tylko w takich wypadkach, **jeżeli przedłoży się wejściowej placówce celnej zezwolenie dewizowe Urzędu Dewizowego w Krakowie na zapłacenie towarów sprowadzanych.** Zezwolenie dewizowe równe jest zaświadczeniu stwierdzającemu brak zastrzeżeń, oraz potwierdzeniu Urzędu Dewizowego w Krakowie o istnieniu zezwolenia rozrachunkowego uprawniającego do zapłaty w drodze prywatnej transakcji rozrachunkowej.

Celem ułatwienia ruchu granicznego, pasażerskiego, handlowego i towarowego, jak również dla szeregu innych wypadków dopuszczane są wyjątki od prawno-dewizowego zakazu odpraw. Dalsze wyjątki dopuścić może Naczelnik Wydziału Dewizowego przy Urzędzie Generalnego Gubernatora. Ominięcie prawno-dewizowego zakazu odpraw karane będzie według surowych przepisów karnych rozporządzenia dewizowego więzieniem, a w wypadkach wyjątkowych, ciężkiem więzieniem.

Opieka nad rodzimem rzemiosłem.

Radom, 29 października. (pwp) **Kierownik Izby Przemysłowo-Handlowej w Radomiu prof. Górski uważał za jedno z najważniejszych zadań, przyjście z wydatną pomocą rodzimemu rzemiosłu. W tym celu stworzono w obrębie radomskiej Izby przemysłowo-handlowej oddział Izby rzemieślniczej dla okręgu radomskiego.**

Oddziałowi Izby rzemieślniczej powierzona jest troskliwa opieka i udzielanie porad rodzimemu rzemiosłu, które w przeciwieństwie do przemysłowych objektów w Generalnem Gubernatorstwie ma swego rodzaju decydujący udział w produkcji gospodarczej.

Jednem z najtrudniejszych zagadnień na odcinku twórczości rękodzielniczej jest **przeszkolenie polskich rzemieślników, jako obrona przeciwko inwazji żydowskiej.** Udział zakładów żydowskich w okręgu radomskim wynosił według danych z r. 1938 43%, w przemyśle ubraniowym **nawet 80%,** w dziale skór 52% itd. W grupach zawodowych wymagających cięższej pracy fizycznej udział żydów był odpowiednio mniejszy. Tak np. w dziale budowlanym, udział żydów wynosi zaledwie 17%.

Na 42.500 zakładów na terenie okręgu radomskiego — nie licząc zakładów przemysłu domowego — **przypada na rzemiosło szewskie 20%, na krawieckie 14%.**

W ramach pracy przygotowawczej dla podniesienia i ulepszenia stanu rzemieślniczego tego okręgu, zarządzono przedewszystkiem **rejestrację samodzielnych mistrzów rzemieślniczych,** opracowano możność i zasadnicze warunki do przeprowadzania egzaminów czeladniczych oraz rejestrację umów terminatorskich.

Nowo stworzona Izba Rzemieślnicza, jako władza nadzorcza czyni największe starania w kierunku utrzymania żywotnego i produktywnego istniejącego już polskiego rzemiosła, oraz w kierunku powołania do życia nowych warsztatów pracy.

Ceny maksymalne za owoce, jarzyny i drób.

Kraków, 29 października. Starosta miejski wydał rozporządzenie o najwyższych cenach za owoce, jarzyny i drób, obowiązujące do dnia 3 listopada 1940 r. Powyższe ceny są maksymalne i nie wolno ich przekraczać, natomiast wolno je obniżać. Whbelkie wykroczenia od powyższego rozporządzenia będą surowo karane.

Ceny jarzyn od wytwórcy za 100 kg.

Kalafjor (szt. I sort.) Zł 0.70, kalafjor (szt. II sort) Zł 0.50, kalafjor (szt. III sort.) Zł 0.20, rzodkiewka (w. 15 szt.) Zł 0.20, rzodkiew (w. 5 szt.) 0.20, kalarepa (szt.) Zł. 0.8, sałata (szt. I sort.) Zł 0.10, sałata (szt. II sorta) Zł 0.06, pory (szt. I sorta) Zł 0.12, pory (szt. II sorta) Zł 0.08, cebula Zł 40.—, fasola (jasiek) Zł. 100.—, szpinak Zł 60.—, pietruszka z nacią Zł 40.—, pietruszka bez naci Zł 50.—, seler z nacią Zł 30.—, seler bez naci Zł 70.—, buraki ćwikłowe bez naci Zł 20.—, marchew cukrowa bez naci Zł 25.—, karpiele Zł 15.—, kapusta włoska Zł 25.—, kapusta czerwona Zł 20.—, kapusta biała Zł 15.—, kapusta brukselska Zł 100.—, pomidory (I. sorta) Zł 100.—, pomidory (II sorta) Zł 40.—, dynia jadalna Zł 65.—, dynia zwyczajna Zł 40.—, czosnek Zł 150.—.

Ceny za owoce i grzyby od wytwórcy:

Śliwki węgierki zł 250.—, żyrawina zł 80.— brzoz. zł 80.—, grzyby suszone (I sorta grzyby świeże zł 150.—, grzyby podpieńki czajki, II sorta korzenie) zł 35.—, grzyby krajane zł 20.—.

Ceny jarzyn na placach targowych:

Kalafjor (szt. I sorta) zł 0.90, kalafjor (szt. II sorta) zł 0.65, kalafjor (szt. III s.) 0.25, rzodkiewka (w. 15 szt.) zł 0.25, rzodkiew (w. 5 szt.) zł 0.25, kalarepa (szt.) zł 0.10, sałata (szt. I s.) zł 0.12, sałata (szt. II s.) zł 0.08, pory (szt. I s.) zł 0.14ź pory (szt. II s.) zł 0.10, cebula zł 0.50, fasola (jasiek) zł 1.20, szpinak zł 0.75, pietruszka z nacią zł 0.50, pietruszka bez naci zł 0.70, seler z nacią zł 0.35, seler bez naci zł 0.80, buraki cukrowe bez naci zł 0.25, marchew cukrowa bez naci zł 0.35, karpiele zł 0.20, kapusta włoska zł 0.30, kapusta czerwona zł 0.25, kapusta biała zł 0.20, kapusta brukselska zł 1.20, pomidory (I s.) zł 1.20, pomidory (II s.) zł 0.50, dynia jadalna zł 0.80, dynia zwyczajna zł 0.50, czosnek zł 1.80.

Ceny owoców i grzybów na placach targowych. Cytryna duża sztuka Zł. 0.28, cytryna mała sztuka Zł. 0.22, jabłka deserowe Zł. 2.—, jabłka kompotowe Zł. 1.30, gruszki deserowe Zł. 2.80, gruszki kompotowe Zł. 2.—, śliwki węgierki Zł. 2.75, żurawina Zł. 1.—, grzyby świeże Zł. 1.80, grzyby podpieńki Zł. 1.—, grzyby suszone (I. s. czapki i II. s. korzonki) Zł. 40.—, grzyby krajane Zł. 25.—.

Ceny za drób bity na placach targowych: gęś nietuczona obskubana przeciętnie 3—4 kg sztuka Zł. 10.—, gęś (nieobskub.) Zł. 9.—, kury do gotowania obskub. Zł. 2.40, młode kury obskub. Zł. 2.60, nie obskub. Zł. 0.50 na sztuce tańsza.

Ceny jarzyn w sklepach:

Kalafjor (szt. I s.) Zł. 1,—, kalafjor (szt. II s.) Zł 0,70, kalafjor (szt. III s.) Zł. 0,30, rzodkiewka (w. 15 szt.) Zł. 0,30, rzodkiew (w. 5 szt.) Zł. 0,30, kalarepa (szt.) Zł 0,12, sałata (szt. I s.) Zł 0,13, sałata (szt. II s.) Zł 0,09, pory (szt. I s.) Zł 0,15, pory (szt. II sorta) Zł 0,11, cebula Zł 0,55, fasola (jasiek) Zł. 1,30, szpinak Zł 0.80, pietruszka z nacią Zł 0,55, pietruszka z nacią Zł 0!75, seler z nacią Zł 0.40. seler bez naci 0.85, buraki ćwikłowe bez naci Zł 0.30, marchew cukrowa bez naci Zł 0.40, karpiele Zł 0.22, kapusta włoska Zł 0.35, kapusta czerwona Zł 0.30, kapusta biała Zł 0.22, kapusta brukselska Zł 1.30, pomidory (I s.) Zł 1.30,, pomidory (II s.) Zł 0.60, dynia jadalna Zł 0.90, dynia zwyczajna Zł 0.55, czosnek Zł 2.—.

Ceny owoców i grzybów w sklepach: Cytryna duża sztuka Zł. 0.28, cytryna mała sztuka Zł. 0.22, jabłka deserowe Zł. 2.20, jabłka kompotowe Zł. 1.50, gruszki deserowe Zł. 3.00, gruszki kompotowe Zł. 2.20, śliwki węgierki Zł. 3.00, żurawina Zł. 1.—, grzyby świeże Zł. 2.—, grzyby podpieńki Zł. 1.—, grzyby suszone (I. s. czapki i II. s. korzenie) Zł. 50.—, grzyby krajane Zł. 30.—.

Ceny za drób bity w sklepach takie same jak na placach targowych.

Z Warszawy i okolicy.

Kradzież samochodu.

Z przed domu w Alejach Jerozolimskich Nr. 95 skradziono samochód czarny marki „Fiat" typu 521 wartości 6.000 zł, a stanowiący właność Janusza Pomirskiego. Za sprawcami wdrożono pościg.

Śmierć chłopca pod kołami tramwaju.

W chwili ruszania tramwaju linji 14 z przystanku na Żoliborzu, wybiegł z poczekalni na Pl. Inwalidów 9-letni Jerzy Jaczewski, usiłując przebiec przez tor. Mimo natychmiastowego puszczenia w ruch wszystkich hamulców tramwaju, nie zdołano wozu zatrzymać i chłopiec dostał się podkoła wagonu motorowego.

Wobec dużej odległości pogotowia technicznego tramwajowego, wezwano na miejsce straż ogniową, przy pomocy której tramwaj podniesiono i chłopca wydobyto. Wszelki ratunek okazał się jednak spóźniony. Lekarz pogotowia stwierdził obcięcie obydwu nóg i zgniecenie klatki piersiowej, zwłoki tragicznie zmarłego chłopca przewieziono do prosektorjum.

BOLESŁAW RYBAK.

Powódź

26)

— Będzie lepiej... — powtórzył Putyra i gorzko się uśmiechnał. W ciągu tych kilku dni postarzał się i nabrał doświadczenia za dziesiątki lat. Poczuł na własnej skórze, jakie przykre niespodzianki kryje w sobie życie i teraz wszystko widział przed sobą w czarnych kolorach.

* * *

Noc minęła spokojnie. Rano ludzie zwlekli się z łóżek i powyłazili nad rzekę. A woda opadała. Już widać było kawałki szosy, która wyłaniała się z pod wody. Zniszczenie było straszne i widać było, że trzeba będzie wielkiej pracy, aby szosę naprawić. Niewielu jednak nad tem myślało. Najważniejsze było, aby saperzy nareszcie przywieźli prowiant.

Koło południa przyjechały nareszcie pontony. Przywiozły chleb i mleko i wędliny. Baby zabrały się do gotowania i niebawem wszyscy najedli się za wszystkie czasy. Częstowano saperów, bratano się z nimi. Młodzi żołnierze zabierali się do flirtu z dziewczętami, przyczem największem powodzeniem cieszyła się Maryśka Chreczanka. Ale ona wypatrywała tylko Putyry. Doprowadzało ją do najwyższego stanu wściekłości to, że on nie patrzył wcale na nią, ani nie szukał jej towarzystwa.

Krótko jednak trwał odpoczynek saperów. Zaraz kaprale zaczęli ich zwoływać do roboty. Odpłynęli znowu na swoich pontonach. Teraz już woda w oczach opadała i zachodziło niebezpieczeństwo, aby pontony nie osiadły w mule. Gdy tylko przybili do przeciwnego brzegu, zaraz załadowano pontony na furgony i saperzy odjechali.

Ludzie patrzyli na te manipulacje trwożliwemi oczami. Bali się, że znowu zostaną sami. Nie jeden już oglądał się za Putyrą. Znaleźli go daleko od ludzi. Siedział na ustroniu i wpatrywał się w mętną wodę.

— I cóż teraz będzie, Putyra? Znowu nas zostawili.

— A cóżeście myśleli, że zawsze będą was niańczyć. Woda opada, to i saperzy nic nie pomogą. Do jutra szosa będzie wolna od wody, to spróbują koniami przejechać. A jak nie, to poczekamy jeszcze parę dni. Straciliśmy tyle dni, to możemy jeszcze kilka też przepróżniaczyć. Albo to wam źle?

— Źle i nie źle. Niby odpoczynek dobra rzecz, ale pewno nie będą chcieli zapłacić za te dni, co to nas woda zalewała.

— To się jeszcze zobaczy. Dużo od was zależy.

— Jak to od nas?

— No tak, jak się postawicie wszyscy razem i będziecie twardo stali razem, to może da się co wydębić od dyrekcji. Ale wy tego nie potraficie.

— Jak to nie pofratimy? Zobaczysz, jak się będziemy targować.

Putyra uśmiechnął się ironicznie. Już on dobrze wiedział, jak będą wyglądały te targi. Gdy tylko zobaczą dyrektora, zaraz jeden po drugim będzie mu padamdonóżkował i całował po rękach. I wtedy zdradzi drugiego, byleby tylko samemu przy żłobie zostać. A już o nim, o — Putyrze — żaden nie pomyśli. Wszyscy go odstąpią, jak się okaże, że jest posądzonym o kradzież. To go gryzło i martwiło. Zatrapiał się coraz bardziej. Ale widząc, że ludzie nie mogą sobie dać rady sami, wstał i podszedł do liczniejszej grupy.

— No, ludzie — krzyknął — nie ma co stać tutaj i wypatrywać na wodę. Nijaki statek tu nie przypłynie. Trzeba się samym wziąść do roboty. Jazda, oczyszczać szosę, a ubijać. My zaczniemy z tej strony, to z tamtej strony łatwiej im pójdzie.

I znowu zawrzała praca. Wyciągnięto gdzieś z kąta walce do ugniatania ziemi, pokazały się łopaty i kilofy. Po godzinie już kawałek szosy wyglądał wcale przyzwoicie. Ziemia była wprawdzie miękka, ale na upartego wóz już mógł przejechać. Pracowano do późnej nocy. Potem ludzie, zmęczeni zjedli, co im tam baby ugotowały i poszli spać.

Putyra włóczył się po dziedzińcu i wyszukiwał sobie robotę. Tam poprawił jakąś deskę w parkanie, tu uprzątnął śmiecia. Poukładał łopaty i kilofy, rzucone przez robotników ladajako, tam wreszcie przymknął jakieś otwarte drzwi. Nie lubiał nieporządku i bałaganu. Któraś z bab zawołała go na kolację. Przełknął, co mu tam pod gębę podstawili, nie bacząc co je.

Ludzie patrzyli się na niego znowu z uszanowaniem. Baby podsuwały mu co lepsze kawałki, a dziewczęta czekały na jego skinienie. A to, aby mu herbatę podać, a to kromkę chleba ukrajać. Męczyło go to wszystko, ale i sprawiało przyjemność. Czuł, że ten ogólny szacunek wywalczył sobie sam, a nie przez protekcję i plecy. Wreszcie wstał i powiedział grzecznie „dziękuję" i „śpijcie dobrze". Doleciało go z progu: dobranoc, wypocznij se, boś zmęczony pewno.

I znowu Putyra znalazł się na dziedzińcu. Chodził z kąta w kąt, nie chciał iść do swojej izby. Wyrywał się do Marjetty, ale nie mógł iść do niej. Raz, że bał się, co ludzie na to powiedzą, a po drugie myślał, że znowu powiedzą, że coś ukradł. Wreszcie gdy dobrze się już ściemniło i gdy upewnił się, że żadne oczy nie patrzą na niego, wślizgnął się do dyrektorskiego mieszkania.

Drzwi były otwarte. Przeszedł szybko przez przedpokój, potem prześlizgnął się przez gabinet i stanął u drzwi buduaru Marjetty. Nasłuchiwał pod drzwiami, ale nie dobiegł go żaden odgłos. Nacisnął lekko klamkę, drzwi otwarły się. W pokoju nie było nikogo. Putyra leciutko, na palcach, przeszedł pod sypialnię dziewczyny. Znowu cisza, jeszcze jedna klamka.... W pokoju było ciemno, ale Putyra wyczuł, że dziewczyna tu jest. Skierował się ku jej łóżku i wreszcie oczy, przyzwyczajone już do mroku, odkryły dziewczynę. Leżała niemal naga na kołdrze. Patrzyła z pod rzęs na Putyrę. Gdy wszedł, roześmiała się srebrzyście.

— Wiedziałam, że przyjdziesz. Musiałeś przyjść.

Putyra stanął zdumiony. Wpatrywał się w ciało dziewczyny i ciężko oddychał. Krew pulsowała mu w skroniach, ręce wyrywały się do dziewczyny. A ona jeszcze żartowała.

— Ja tylko chciałem zobaczyć... — szepał przez wyschnięte gardło.

— Wiem, wiem, chciałeś zobaczyć, czy mi czego nie trzeba. A właśnie trzeba. Czekałam na ciebie cały dzień. Ale ty wołałeś z chłopami siedzieć nad rzeką. Chodź prędzej, chodź!

Putyra posunął się o krok. Walczył ze sobą. Przypomniał sobie to wszystko, co uświadomił sobie po tamtej, pamiętnej nocy i teraz nie chciał ulec. Wiedział, że jeśli ulegnie, to będzie koniec z nim. Na zawsze. I tak zresztą czuł się zgubiony.

— Marjetto — szepnął — zostań moją żoną. Ja nie mogę żyć bez ciebie.

— Zwarjowałeś chłopie — roześmiała się Marjeta. — Cóż jabym robiła z tobą? Nie mogłabym się pokazać nigdzie. A moje znajome? Pękałyby ze śmiechu.

— Kiedy ja cię kocham, Marjetto.

— Ja cię też kocham, ale inaczej. Tak na krótko. I ty zapomnisz o mnie. Chodź, musimy wykorzystać tę ostatnią naszą noc.

— Marjetto, ja się będę uczył, ja ci dorównam, zobaczysz, nie będziesz potrzebowała się mnie wstydzić. Dzisiaj przecież mógłbym prowadzić już całą fabrykę, dam sobie radę. Zobaczysz.

— Nie, nie, mój drogi, o tem mowy niema. Popatrz się raczej na mnie, czy nie jestem ładna?

(Ciąg dalszy nastąpi).

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Sąd Grodzki w Krakowie, Oddz. I., dnia 16 września 1940. I 2 Nc 792/40. Na wniosek Anieli Pasternakowej zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennego dowodu zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 37155 z daty 23 sierpnia 1939 i wzywa się posiadaczy tego dowody, aby zgłosili swe prawa w okresie 6-ciu miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W przeciwnym razie uznałby Sąd wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. 39199

Sąd Okręgowy w Rzeszowie, dnia 8 lipca 1940. I. T. 102/39. Jan Stopa, syn Walentego, urodzony w Zaczerniu 25 października 1893, chorąży 47 p.p., brał udział w wojnie światowej, zaginął na Wołyniu pod Polowcem Wielkim 15 maja 1916. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 3654k

Wypłaty w Polskiej Pocztowej Kasie Oszczędności (P. K. O.) w Warszawie

Polska Pocztowa Kasa Oszczędności (PKO) wypłaca wkładcom, którzy jeszcze po dniu 15 sierpnia 1940 r. wkładów swych nie podnieśli, a zamieszkują na terenie Generalnego Gubernatorstwa (miarodajny jest adres wykazany w książeczce, względnie w przedłożonym dowodzie zameldowania) na razie **10% wkładów, jednakże najwyżej zł. 1.000 z jednej książeczki oszczędnościowej.** Wkłady do zł. 10.— wypłacane są w pełnej wysokości.

Osobom prawa publicznego na razie żadne wypłaty dokonywane nie będą.

P. K. O. podaje dalszy **plan wypłat z książeczek oszczędnościowych na miesiąc listopad dla wkładców, którzy chcą podjąć gotówkę w kasach P. K. O. w Warszawie.**

Książeczki składać należy w gmachach P. K. O. przy ul. Jasnej Nr. 9, róg Świętokrzyskiej i Nowolipek 10, od godziny 8 do 14-ej.

Terminy składania książeczek	Numery książeczek (od — do)	
2. XI.	1—280.000	z literą D
5. XI.	1—290.000	„ D
	1—750.000	„ C
8. XI.	1—300.000	„ D
	1—400.000	„ P
	(prem. I, II, III i IV serji)	
12. XI.	1—320.000	z literą D
15. XI.	1—340.000	„ D
19. XI.	1—350.000	„ D
	1—420.000	„ P

Terminy składania książeczek	Numery książeczek (od — do)	
	(prem. I, II, III, IV i V serji)	
22. XI.	1—370.000	z literą D
26. XI.	1—390.000	„ D
29. XI.	1—410.000	„ D

Jednocześnie z gotówką klient otrzymuje z powrotem swą książeczkę oszczędnościową.

Wkładcy, którzy chcą otrzymać swe wkłady przekazem pocztowym, winni przesłać swe książeczki oszczędnościowe do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, ul. Jasna Nr. 9, a mianowicie:

w pierwszej połowie listopada 1940 r.

książeczki od Nr. 1—300.000 z lit. D, F, H, J
książeczki od Nr. 1—1,000.000 bez litery
książeczki od Nr. 1—200.000 z literą P (prem.) serji I, II i III.

w drugiej połowie listopada 1940 r.

książeczki od Nr. 1—300.000 z liter. K, L, N
książeczki od Nr. 1—500.000 z literą C
książeczki od Nr. 1—300.000 z literą P (prem.) serji I, II i III.

Dalsze terminy składania i nadsyłania książeczek podane będą w końcu listopada b. r.

Do książeczki nadsyłanej pocztą należy dołączyć dowód wypłaty, wypełniony i własnoręcznie przez wkładcę podpisany. Poza tym należy na odwrocie dowodu wypłaty wypisać wyraźnie i czytelnie dokładny obecny adres wkładcy, (miejscowość, ulica, numer domu, urzad pocztowy).

O ile książeczka oszczędnościowa nie opiewa na nazwisko podejmującego, wypłata nastąpić może jedynie po przedłożeniu dokumentów udowadniających uprawnienie.

P. K. O. jest gotowa przechować wkładcom ich książeczki po dokonaniu wypłaty. O ile wkładca życzy sobie zwrotu książeczki, winien to zaznaczyć przy jej nadesłaniu, podając swój dokładny adres.

Warszawa, w październiku 1940 r.

POWIERNIK dla Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności.

1373k

Pomyłki w druku wynikłe z powodu niewyraźnego i nieczytelnego pisma nie będą uwzględniane przy reklamacjach.

Zawiadamiamy naszych Czytelników, że w dzień

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH „Goniec Krakowski" się nie ukaże.

Termin przyjmowania ogłoszeń do numeru sobotniego, noszącego datę 3 listopada b. r. upływa o godzinie 14-tej (2-giej p. p.) we czwartek dnia 31 października 1940 r.

Wolne posady

POTRZEBNA
służąca z dobrem gotowaniem: — Bernardyńska 9, m. 9. 39119

PRZEDSTAWICIEL
poważnej fabryki artykułów pierwszej potrzeby — poszukuje zastępcy na Kraków i okolice. Kapitał 3—4 tys. zł. — Hotel Polski, od 4-ej do 5-ej po południu. 39096

PANIENKI
bufetowej poszukuję. Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 39123". 39123

POSZUKUJĘ
dziewczyny do wszystkiego z gotowaniem. — Zgłoszenia: Długosza 3, godzina 15—17, piekarnia. 39001

DOŚWIADCZONY,
pilny **SZOFER**, mówiący po niemiecku i po polsku, poszukiwany, możliwie natychmiast. Oferty: Goniec Krak., Kraków, — „Nr. 39130". 39130

MIESZKANIE
dam za obsługę, pierwszeństwo życie(?). — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 39084". 39084

FRYZJERA
damskiego — na stałe przyjmę (praktykanta). — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 39204". 39204

POTRZEBNY
czeladnik krawiecki na samodzielne roboty. Wiadomość: Bohdana Zaleskiego 18 m. 5. 39216

Posad poszukują

EKSPEDJENTKA
z praktyką cukierniczą, zdolna — poszukuje posady w cukierni. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 39024". 39024

FRYZJER
męski pierwszorzędny, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 39112". 39112

MANICURZYSTKA
z długoletnią praktyką, władająca językiem niemieckim — Obejmie pracę w pierwszorzędnym zakładzie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 39184". 39184

MEDYCYNY
absolwentka, — egz. kliniczne — praktyka szpitalna, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 39132". 39132

MŁODA
dziewczyna szuka posady do dzieci lub innej pracy. Goniec Krakowski Kraków „Nr 39198". 39198

MAGISTRANTKA
biegła, stenografia polska, znajomość języka niemieckiego, dwuletnia praktyka, obejmie odpowiednią pracę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr 39138". 39138

Kupno

BIURKO, SZAFĘ
biurową, maszynę do pisania kupimy. Hala Meblowa Grodzka 59, sklep frontowy. 38777

KUPIĘ
futro damskie w dobrym stanie. — Zgłoszenia: Pracownia futer, Jagiellońska 7, I p. 38784

PRZYJMUJEMY
Futra, Płaszcze, Ubrania, Lisy, Zegarki Obrazy Sklep Komisowy **GRODZKA 42.** 38975

KUPUJĘ
noszoną garderobę męską, płacę najwyższą cenę: Józefa 22, sklep. Na żądanie przychodzę do domu. 39061

GARDEROBĘ
noszoną i bieliznę płacę najwyższe ceny. Na żądanie przychodzę do domu. Plac Wolnica 11/2, w podworcu. 39065

KUPIĘ
płótno, materiały, bieliznę używaną garderobę, buty. Zwierzyniecka 34 m. 7. godzina 11—14. 39075

GARDEROBĘ
męską, bieliznę, obuwie zakupuje **STALE** Chrześcijański Sklep Starowiślna 80. — **KUPNO** — sprzedaż. 39076

MASZYNĘ
do szycia kupię natychmiast. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 38689". 38689

KUPIĘ
ubrania, płaszcze, futra, kosze, kołdry, aparaty fotograficzne i inne wartościowe rzeczy — Sklep kupna i sprzedaży, św. Krzyża 7. 38577

KUPIĘ
2 futra damskie nowe lub w dobrym stanie dla średniej i wysokiej figury. — Oferty: Al. Słowackiego 108 m. 17. 39113

KUPIĘ
2 łóżka blaszane kompletne, nocne szafki, szafę. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 39105". 39105

FUTRO
damskie w dobrym stanie, wysokość 1.65 kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 39137". 39137

KUPIĘ
nowe śniegowce, najlepiej skórzane Nr. 37 — Zgłoszenia: Kraków — Rzeźnicza 26, m. 6. 39136

PIECÓW ŻELAZNYCH
w dobrym stanie — zakupię kilka — f-ma E. Wachs, Kraków, Podgórze, ul. Lwowska 2. 39184

SIATKI
poduszki do łóżek — kupimy natychmiast. Hala Meblowa, Grodzka 59 sklep. 39192

LADĘ
sklepową, ewentualnie oszkloną, kupię. Kawiarnia „Bristol", Kraków, Miodowa 9. 39091

KUPUJĘ
wszelkie znaczki pocztowe „Filatelia" Kraków, Długa 14. 39212

KUPIMY
każdą ilość gorczycy i kukurydzy. Zgł. z podaniem ceny: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 39214". 39214

KUPIĘ
płaszczyk chłopięcy 13 l. Wiadomość Krupnicza 14 sklep. 39215

GARDEROBĘ,
bieliznę, futro kupię: Starowiślna 21/8. 38987

Sprzedaż nieruchomości

PARCELĘ
Kraków i okolica, sprzedam. — Lelewela 17, m. 2 39168

PARCELA
pod budowę willi tuż koło zakładu w Swoszowicach z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 39187". 39187

DOSKONAŁA LOKATA
w zdrojowisku w Swoszowicach — przy głównej drodze do sprzedania parcela zalesiona na wzgórzu objętości 15.000 m^2 nadająca się pod willę, restauracje wycieczkową. Pożądana szybka decyzja. „Universal". Starowiślna 28. 3655k

OKAZJA
Parcela 400-sążniowa 1.800. Kokotów. Parcela 800-sążniowa — 9.500. Bronowice. Parcela 240 sążni 55 złotych sążeń „Azory". — Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr 39197". 39197

ROLA
dwudziestomorgowa pod Krakowem 100,000. Pięćdziesięciomorgowa, zabudowania okazyjnie sprzeda „Lokata", Kraków. Łobzowska 4. 39149

Sprzedaż

MATA TRZCINOWA
wagonowo i detalicznie po cenach konkurencyjnych. „Universal". Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3651k

HURT BATERYJ
Centra, Dajmon. Znicz, latarki i żarówki „Osram" Janina **BUKOWSKA** Kraków — Gołębia 5, telef. 106-98. 39202

BAR
urządzeniem, — mieszkaniem — sprzedam zaraz. Wiadomość: — Kraków, Kazimierza Wielkiego 40. Cukiernia. 39190

„CENTRALINA"
Michałowskiego, znana jako najlepszy środek do szybkiego tuczenia trzody. — Sprzedaż „Agraria", Kraków. — Mazowiecka 35. 39191

KAFLE
wagonowo i detalicznie. „Universal". Starowiślna 28. Telef. 129-37. 3643k

MEBLE
różne, korzystnie poleca Hala Meblowa, sklep: — Grodzka 59. magazyn: Wiślna 4. 39193

FUTRA DAMSKIE
ubrania, płaszcze sprzeda — Sklep Komisowy Gołębia 10. 39194

KAFLE, CEGŁĘ SZAMOTOWĄ
itp. poleca Biuro Dostaw Materiałów Budowlanych Stanisław Rzegociński — Kraków. Sznitalna 36. Telefon 126-49. 39205

„UNDERWOOD" „REMINGTON"
pisarski sprzeda tanio firma „Adler", św. **MARKA** 25 (róg Szpitalnej). 39165

„ZAKOPIAŃSKIE"
kapce, — różne wielkości. Futro damskie świstaki. Sprzeda Biuro „Centrala" — Floriańska 24/5. 39147

SPRZEDAM
męskie futro, — czapkę karakułową. Pijarska 19, II. p. krawiec. 39144

MŁYNKI
ręczne dla wszelkich produktów, dostarcza skład: Kraków, Mazowiecka 35. 39086

LOKAL
sklepowy, śródmieście, urządzony, odstąpię. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 39117" 39117

FUTRO
„Nutrie" na średniego mężczyznę do sprzedania: — Basztowa 3 m. 7a, od 2—4-tej. 39118

WAPNO
skaliste, hydrauliczne i lasowane — wagonowo i detalicznie. — „Universal". Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3647k

SPRZEDAM
nowego niebieskiego lisa za 700 zł., oraz materjał na płaszcz zimowy. Wiadomość: Starowiślna 26 — zegarmistrz. 39116

SPRZEDAM
z powodu wyjazdu — ruchliwej dzielnicy Krakowa. zbieg ulic — dobrze zaprowadzony sklep spożywczy. Wiadomość: Czysta 14. m. 3, między 14—15. 39115

PIERZYNĘ
bardzo dobrą, 7½ klg., sprzedam — 250 zł. Polna 3, m. 5. 39111

OKAZYJNIE
sprzedam wentylator elektryczny, palto zimowe karakułowym kołnierzem, maszynę do pisania „Torpedo" i „Mercedes", spody futrzane, materace, umywalkę, konsole, szafę: Lwowska 19. 39106

TYNKI SZLACHETNE
terrabona, sztuczny kamień, terrazzo, marmury, wagonowo i detalicznie. „Universal". Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3644k

FUTRO
karakułowe — krymskie modne, materjał płaszczowy damski sprzedam: Krowoderska 3/2. 39108

FUTRO
damskie nutrje do sprzedania: — św. Anny 4. m. 14. 39107

FARBY
do materjałów i bucików „**WILBRA**" we wszystkich kolorach — detalicznie i hurtowo sprzedaje sklep Marji **SIEROTWIŃSKIEJ**, Kraków. Sienna 12. 38868

SPRZEDAM
wózek ręczny, — drzwi żelazne — strychowe piwnicy 190×90 — beczkę na kapustę. Hetmańska 10/5. 39180

WAGI
dla aptek, złotników, laboratorium, handlu — przemysłu i lampy elektryczne — dostarcza: „Centrala Wag" Kraków. Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 39073

FUTRO
męskie, popielice ciemne, jesionkę, półkę bibljoteczną, łóżko blaszane sprzedam: Starowiślna 21/8. 38793

MOTORKI
230/380, 1½ KM, **MAGIEL** elektryczny — sprzeda: Skład, Mazowiecka 35. 38947

ULTRAMARYNĘ
w paczkach Leverkusa, klej dekstrynowy, Sichel, kredę malarską, oraz wszelkie artykuły malarskie dostarcza Firma **TE-HA T. HAMPEL**, — Kraków, św. Tomasza 22, telefon 172-77. 37555

URZĄDZENIE
sklepowe, bardzo dobry stan do sprzedania Wiadomość: Prądnik Czerwony, ul. Dobrego Pasterza 32 „Sklep". 39097

DO
sprzedania jasna sypialnia i inne różne rzeczy. — Wiadomość Kraków, Felicjanek 3, m. 2. 39101

SINGERA
damską maszynę sprzedam. Krowoderska 39 m. 10. 39188

PŁYTY BUDOWLANE
„Heraklith", — „Suprema" itd. wszystkich wymiarów. Wagonowo i detalicznie. „Universal" Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3650k

ŹREBCE
francuskie używane zł. 400. — Starowiślna 21/8. 39174

SPRZEDAM
ubrania, płaszcze, futra, kołdry, prześcieradła, firanki, kilimy, koperty na kołdry i inne rzeczy: — Sklep kupna i sprzedaży, św. Krzyża 7. 38888

SPRZEDAM
futro damskie, — okazyjnie lisa, płaszcz, buciki: Sklep Komisowy, **GRODZKA 42.** 39036

PAPA DACHOWA
piaskowana, bitumiczna, izolacyjna, talkowana — wagonowo i detalicznie. „Universal". Starowiślna 28. Telef. 129-37. 3645k

PIEC
szamotowy, emaliowany, sprzedam: — Kraków, św. Łazarza 9, m. 5. 39129

PALTO
futro na niskiego sprzedam. Czarnowiejska 43, m. 3, godz. 1—3. 39098

FUTRO
męskie czarne — dobry stan, tanio sprzedam. Fałata 13 C, 44, od 13—18. 39090

PARAWAN
japoński, futro męskie, kilim — sprzedam. Bonerowska 5/8. 39102

BECZKĘ
drewnianą, męskie swetry wełniane, szaliki — kuchenki elektryczne 800 Watt, 120 Volt, sprzedam. — Lenartowicza 8/2 — godz. 8—10. 3 razy dzwonić. 39133

UNDERWOOD
Royal, maszyny pisarskie sprzeda. Florjańska 6, ofic. m. 15. 39135

BECZKĘ
około 200 litr. — sprzedam. Wiadomość: Komorowskiego L. 4, m. 14. 39172

UBRANIE
wizytowe, frakowe 175 cm. zupełnie nowe, wiatrówka. Lubelska 20, m. 8. 39167

TAPCZAN
stół rozsuwany, 6 krzeseł. Lelewela 4/10. 39161

UŻYWANĄ
garderobę męską damską sprzedaje kupuje sklep Pierackiego 4. 39152

MATERJAŁY IZOLACYJNE
wszelkiego rodzaju. „Universal" Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3642k

TAPCZANY,
otomany, materace po cenach konkurencyjnych poleca Magazyn mebli — Józef Szczurek Kraków, Stolarska 7. I piętro. 38747

KARBOLINA
ter, lepik bitumiczny i t. d. „Universal". Starowiślna 28. Telef. 129-37. 3641k

WORKI
papierowe potrójne, 25-kilowe — 4.000 sztuk, à 55 groszy, do sprzedania. Otto Huber, Gołębia 18. 38532

MASZYNY
do liczenia, pisania najkorzystniej Skład Maszyn Biurowych, Kraków, Podwale 32. 38950

SPRZEDAM
męski płaszcz, — portjery, lustro: Zamenhofa 6, m. 4. 39122

CEGŁA
budowlana, pustaki, szamotowa, stropowa i t. d wagonowo i detalicznie. „Universal". Starowiślna 28. Telef. 129-37. 3646k

KIT
szklarski pierwszorzędny zaknpisz tanio jedynie: **KRAKÓW**, Siemiradzkiego 21/3. 38387

FUTRO
perskie damskie okazyjnie do sprzedania: Lwowska 16, I/6. 39109

SZTACHETY SOSNOWE
piękne trójgranne 3 lub 1½ m wysokie 65×65×90 mm 6000 sztuk wystarczy na oparkanienie 1000 metrów bieżących pozatem **GRABOWE** deski — prima suche 1" 2" 3" sprzeda — Inż. Łuczakowski skład materjałów drzewnych (dawniej Kanarek) Kraków. Grzegórzecka 52, tel. 119-39. 39181

GAZĘ
jedwabną, oryginalną szwajcarską, **PASY** wielbłądzie i gumowe oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 39087

„ŚWIAT FILATELISTYCZNY"
Sprzedaż, kupno znaczków pocztowych. Kraków, Florjańska 5, m. 16, od 16—19. 38567

MŁYŃSKIE
maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza: Zakład Budowy młynów Kraków, Mazowiecka 35. 38591

CEMENT
normalny, wysokogatunkowy, — siccofix, wagonowo i detalicznie. „Universal". Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3648k

HERBATĘ
niemiecką, najlepszą, zakupimy jedynie: Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 38662

FUTRO
męskie do sprzedania. Al. Słowackiego 114, m. 8, od 14—16. 39140

DACHÓWKA
zwykła, karpiówka, asbestowo-cementowa i t. d. „Universal", Starowiślna 28. Tel 129-37 3649k

FUTRO
męskie piżmaki, kurtkę damską — rety(?) sprzedam. Zgłoszenia: Pl. Inwalidów 8. — m. 11. 39148

LAMPY BIUROWE
i inne, **GRZEJNIKI** odkurzacze. telefony domowe, numeratory, — automaty schodowe, wentylatory, akumulatory. Skład Artykułów Elektrotechnicznych: — „ŻAR", — Sławkowska 11, — podwórze. 39269

FUTRO
damskie karakułowe w bardzo dobrym stanie — sprzedam: Odrowąża 30/7. 39182

FUTRO DAMSKIE
„Perski - Breitschwanz", srebrnego lisa sprzedam Kraków — Miechowska 17/I m. 4. 39085

FORS SZORUJE I CZYŚCI WSZYSTKO
WYRÓB FABRYKI „DOBROLIN"

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
stosuje się również przy
PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Futro męskie
w dobrym gatunku i stanie
sprzedam korzystnie.
Kraków, Florjańska 23, I p. m. 4 (kancelarja) od 11-12 i 4-5

Lokale do wynajęcia

LOKAL
odpowiedni — na koncesję monopolową (wódki, tytoń) przy ruchliwej ulicy, blisko śródmieścia, ewentualnie pół dużego sklepu odnajmie aryjczyk. Oferty pisemne Goniec Krakowski Kraków „Nr 39104". 39104

POSZUKUJĘ
solidnej osoby na mieszkanie. — Czarnowiejska 15 m. 4. 39189

WYBÓR
wolnych pokoi, umeblowanych poleca biuro „FIDUCIA", Floriańska 15. 39173

NIEUMEBLOWANY
pokój duży, ciepły — Kraków, Grobla 12, m. 5. 39171

NOCLEGI
solidnym. Krowoderska 55/1. 39178

POKÓJ
umeblowany, łazienka, Dębniki, wynajmę zaraz Paniom. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 39169". 39169

NOCLEGI
Szewska 7/7. II. p. 39094

POKÓJ
kawalerski, umeblowany do wynajęcia. Syrokomli 22, m. 10. 39160

POKÓJ
kawalerski z osobnem wejściem nie krępujący — od 1. XI. do wynajęcia. Starowiślna 44, m. 9. 39175

NOCLEGI
przyjezdnym: Kraków, Wielopole 24/4. 38666

NOCLEGI:
Wielopole 5/5. 39012

NOCLEGI
śródmieście, Asnyka 5. Kowalska. 39032

NOCLEGI —
śródmieście! — Krupnicza 14/5. 39051

NOCLEGI
wygodne: Florjańska 3/8. 39050

WYNAJMĘ
pokój umeblowany zaraz. Podgórze. Parkowa Boczna 3. 39134

NOCLEGI
czyste, łazienka. Wenecja 5/1. 39124

Lokali poszukują

DWA — TRZY
pokoje biurowe lub z kuchnią poszukiwane. „Tkalnia, Kraków, Starowiślna 43. 38908

POSZUKUJĘ
na biuro w śródmieściu 2 pokoi umeblowanych — parter lub pierwsze piętro. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 39023". 39023

PANI
poszukuje czystego, wygodnego pokoju z użyciem kuchni (gazowej). Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 38989". 38989

SZUKA
pokoju solidny lokator. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 39110" 39110

SKLEPU
w dobrym punkcie szukam zaraz lub później. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 39177". 39177

POKÓJ
umeblowany dla młodego małżeństwa **ZARAZ** poszukiwany, niewysoko, słoneczny. Zgłoszenia: Szczepańska 7 — „Iter" 11—12. 39121

POKÓJ
umeblowany niekrępujący poszukiwany śródmieście płacę 3 mies. zgóry. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr 39095". 39095

POSZUKUJĘ
lokalu nadającego się na wyszynk wódek z urządzeniem w dobrem miejscu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 39179". 39178

PAŃSTWOWY
urzędnik, Niemiec, poszukuje umeblowanego pokoju, przy lepszej rodzinie. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków — „Nr 39195". 39195

STRÓŻOSTWO
w okolicy Wawelu zamienię na pokój z kuchnią lub pokój z piecem kuchennym. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr 39196".

WYPŁACALNA
poszukuje pokoju z utrzymaniem. Bernardyńska 9, m. 9. 39120

SZUKAM
pokoju nieumeblowanego od zaraz. Zgłoszenia od 15—17: Floriańska 26 m. 8. 39201

UMEBLOWANEGO
pokoju komfort okolica III Most poszukuje wypłacalny. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr 39170". 39170

Matrymonialne

KORESPONDOWAŁABYM
z wierzącym katolikiem, który nie lęka się trudów i biedy. Cel matrymonialny. Dwudziestoośmioletnia. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 38804". 38804

STARSZA
wdowa, posiadająca realność — większe mieszkanie pozna emeryta w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 39183". 39183

PRZYSTOJNY,
trzydziestka stanowisko — separowany — pozna wdowę lub separowaną. Cel matrymonjalny. Oferty „Par" — Kraków, Hitlerplatz 46 „Szczerość". 3659k

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO
udziela pedagog, Długa 5, m. 6. 39063

KONCES.
Kursy kroju i szycia **JÓZEFINA** — Kraków, Warszawska 4. Nowe kursy 4 listopada System Wortha. Gwarancja wyuczenia. — Opłata przystępna. Wpisy codziennie od 10—7 wieczór 39039

NAUCZYCIELKA
niemieckiego potrzebna do 12-letniej. Zgłoszenia: Kraków, Fałata 14/16. 39126

NIEMIECKIEGO
lekcji udzielam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 39131". 39131

POSZUKUJE
się lekcji gry na akordeonie. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 39087". 39087

NIEMIECKIEGO
wszystkie zakresy, naucza germanistka za zezwoleniem władz Zacisze 12/2. 39158

MATEMATYKA, FIZYKA,
zakres szkół zawodowych gimnazjum liceum — tanie korepetycje. — Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 39089". 39089

Rozne

ZGUBIONO
zegarek męski z branzoletką — w tramwaju Nr. 2, albo — między Pocztą, Wielopole. Łaskawy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem: Nowa Olsza, Piękna 1. 39092

CHOROBY KOBIECE
i położnictwo — **dr. Tarczałowicz** Biskupia 11 od 3—5. 39211

KILKANAŚCIE
tys. mam czekam propozycji. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 39093". 39093

KTO
pomyłkowo 24. X. w restauracji Kapusty zabrał teczkę z dokumentami — koncesję wódczaną, Wasyl Konasz otrzymanej Lebensmittelkarte Nr. 941 na nazwisko Mgr. Kozij Johann — zechce łaskawie zwrócić powyższe dokumenty za wynagrodzeniem do sklepu z obuwiem Szewska 13, które to dokumenty unieważnia Mgr. Johann Kozij. 39217

FUTRA ODŚWIEŻA FARBUJE
Farbiarnia — Fr. Jogałły, Dietlowska 93. — Grodzka 2 w podwórzu. 39146

ZGUBIŁAM
niedzielę torbę czarną damską przed 10 wieczór. Łaskawego znalazcę proszę — przynajmniej o zwrot legitymacji za wynagrodzeniem. Michalska, Słowiańska 2, m. 10. 39162

KOMU PODOLECKI
kostium, ubranie itp. uszyje, ten będzie miał szyk i satysfakcję. — Więc nie zwlekaj proszę — przecie, — tylko przyjdź a dowiesz się o niedrogiej a dobrej robocie. Damsko-Męska Pracownia Krawiecka, Kraków, Zyblikiewicza 5, klatka 3. 39207

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG
Womouth wyjaśnia — wszelkie sprawy, także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc podać datę urodzenia. — Przyjęcia: Kraków, Straszewskiego 41, m. 12, oficyna. 39208

50 ZŁ.
nagrody — znalazcy zaginionego czarnego pieska ratlerka. — Wabi się „lala". Nowak, Rajska 8. 39210

CHOROBY KOBIECE I POŁOŻNICTWO
ordynuje w godz. 10—12, 3—5 przy ul. Starowiślnej 32. Dr. med. M. Drozd. 39206

NIEMIECKIE
podania, tłumaczenia fachowo załatwiam. Starowiślna 21/8. 38497

UNIEWAŻNIAM
dyplom mistrzowski krawczyni, zgubiony w 1939 na nazwisko Zofja Glanowska, wydany w Krakowie. 39139

UDZIAŁ
intratnym przedsiębiorstwie dam za pożyczenie — 3000 — 10000. Oferty: Agencja Zleceniowo - Informacyjna. — Grodzka 20. 39185

MAM
koncesję na artykuły gospodarcze i kosmetyczne — oraz lokal przy Długiej — poszukuje spólnika, gotówka 6—10.000. Kupię ładne urządzenie. Dolnych Młynów 9. m. 13. 39082

PODANIA
niemieckie i tłumaczenia: Sienna 7/4, II piętro. 39042

„TĘCZA"
CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA
Czyści - farbuje: ubrania, suknie, uniformy itd.
Wszystkie FILIJE przyjmują ponadto wszelką bieliznę do prania

PODAŃ
pisanie, tłumaczenie. Porady prawne. Interwencje. Sprawy **PODATKOWE**. Biuro **KONCESJONOWANE**, Mikulski — adw. Mostak, Basztowa 10. telefon 159-35. 39022

JASNOWIDZ WISZNAPURI,
znany w kraju, zagranicą, wyjaśni zawiłe tajniki życiowe, oraz przyszłość: Długa 5, m. 6. 39048

CHEMICZNA
pralnia i farbiarnia Stanisława Witalskiego w Krakowie, Krowoderska 70. — Filje: św. Krzyża 12, Wrocławska 12a, Józefińska 9 — wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące — oraz przyjmuje wszelką bieliznę do prania po cenach przystępnych. 39053

TYLKO
słynny mistrz Wiedzy Tajemnej Jasnowidz Psychografolog wyjaśni mroki Twej przyszłości nieomylnie! Wypadki, zdrady, miłość, zaginienia, powodzenie. Horoskopy indywidualne. Przesłać datę urodzenia, 1.50 znaczki na analizę: Szangoni — Kraków, Szewska 7/8. 39054

UNIEWAŻNIAM
zgubiony Bescheinigung na nazwisko Józef Kuśnierz, Kraków, św. Bronisławy 9. 39125

PANIĄ,
posiadającą 4000 gotówki, przyjmę do intratnego interesu. W razie potrzeby mieszkanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 39127". 39127

Z RĘKI
dowiesz się, co Cię czeka i czego możesz uniknąć. Wielopole 26/8 — popołudniu. 39164

PRZEPROWADZKI
oraz przewóz fortepianów wykonuje, jak dawniej, fachowo i solidnie: Kazimierz Pawlik, Kraków, Sławkowska 11, m. 12. 38756

PRZYSTĄPIĘ
z 3—5.000 do interesu jako spólnik. Propozycje: Goniec Krak., Kraków, „Nr 38874". 38874

OKULARY
barometry kupisz najtaniej. Firma Wiktor Homa, optyk, Kraków, św. Tomasza 18. 38922

ARTYSTYCZNA TKALNIA
czyści chemicznie farbuje, przerabia wszelką garderobę. Kraków, Grodzka 6, — tel. 180-58. 3078k

SZCZURY
giną radykalnie po użyciu **PASTY PHOSPHORATA** wyrobu **E. Matuli** do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. 3434k

OPASAN
proszek do tuczenia świń niezbędny w hodowli trzody — wyrobu Małopolska Fabryka E. Matula Kraków do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach, — w kółkach rolniczych i składach nasion. 3435k

RANY
ropienia, różę — leczy **KAMPHENOL MATULI** do nabycia we wszystkich aptekach. 3436k

REUMATYZM
nerwobóle leczy tylko **SAPOMENTHOL MATULI** niezbędny przy grypie, do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. 3437k

PRECELKI
Gurgula w torebkach pergaminowych, najlepsza przekąska do piwa, wódki, herbaty. 3403k

AUTAMI
przewożę rzeczy, towary, osoby: Plac św. Ducha Bufet. 36990

UNIEWAŻNIAM
zgubione różowe prawo jazdy na nazwisko Szczepański Tadeusz, Kraków. 39100

ELEKTRYCZNE INSTALACJE
światła, motorów, dzwonków wykonuje „Światłumotor", św. Jana 13 38584

BECZKI NOWE
sosnowe i jodłowe dostarcza ze składu
RUDOLF GURNIAK
Kraków, Mikołajska 5, II. p.
Tel. 149-10. 39213

REDAKTOR
poszukuje
dwóch dobrze umeblowanych
pokoi z łazienką
Zgłoszenia przyjmuje Redakcja czasopisma „SIEW", Kraków, ul. Piłsudskiego 19. 3658k

SIEW

Zawartość numeru 9 gazety „SIEW"
Dzień Wszystkich Świętych. Pokaz maszyn rolniczych w Warszawie. — Bezpłatne leczenie niezamożnych. — Dziewczyna i dwa łobuzy. — Życie cyganki. — Anglicy opuszczają Rumunję. — Jak poprawić budowę naszych gleb. — Jesienny zbiór i przechowywanie warzyw. — Kapusta w przechowaniu. — Pielęgnowanie kopyt końskich. — Kącik kobiecy. — Kącik tysiąca dziwów. — O chłopskich zaduszkach. — Skrzynka pocztowa. — Pięć minut śmiechu.

Ceny prenumeraty miesięcznej tylko 1 złoty.
Zamówienie na prenumeraty przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe. — Pisząc do redakcji „Siewu" skieruj list swój pod **Kraków, skrzynka pocztowa 554**

»UNIVERSAL«
MATERIAŁY BUDOWLANE
KRAKÓW — WARSZAWA
Starowiślna 28 — Żurawia 24a
129-37 Telefon 815-22